

Protokół nr XIII/03
z XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 17 lipca 2003 r.
w Mosińskim Ośrodku Kultury, przy ul. Dworcowej 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Wręczenie Statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.
7. Likwidacja Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina (uchwała).
8. Przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami:
 - a) Osiedla nr 6 w Mosinie w sprawie podziału i utworzenia Osiedla nr 7 (uchwała);
 - b) Sołectwa Daszewice w sprawie wyłączenia z obszaru gminy części nieruchomości przy ul. Daszewickiej w Daszewicach (uchwała).
9. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - a) terenu przy Jeziorze Dymaczewskim (uchwała);
 - b) terenu zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, działki o nr ewidencyjnych 120/3, 120/5-7 (uchwała);
 - c) terenu budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ul. Długiej (uchwała).
10. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, a terenem kolejowym Poznań - Wrocław (uchwała).
11. Uznanie za bezskuteczne wezwania Rady Miejskiej przez Aleksandra Foltyna pismem z dnia 26 czerwca 2003 roku do uchylenia uchwały nr VI/49/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003r. (uchwała).
12. Uznanie za bezskuteczne wezwań Rady Miejskiej do uchylenia uchwały nr XII/90/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 26 czerwca 2003r. przez:
 - Aleksandra Foltyna pismem z dnia 1 lipca 2003r. (uchwała);
 - Krzysztofa Kurkowiaka pismem z dnia 2 lipca 2003r. (uchwała);
 - Marka Foltyna pismem z dnia 3 lipca 2003r. (uchwała).
13. Zmiana charakteru użytkowania gruntu rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice (uchwała).
14. Nadanie nazwy ulicy we wsi Krosno (uchwała).
15. Zmiana w składzie komisji stałych Rady Miejskiej (uchwała).
16. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:**do punktu 1. – Otwarcie sesji.**

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał przewodniczący obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 6. – Wręczenie Statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Mosina istnieje już 701 lat, pięć miesięcy i 17 dni. Poinformował też, że swoje 700-setne urodziny wyżej wymienione miasto, woła Komitetu Honorowego Obchodów 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina, obchodziło honorując swych mieszkańców – obywateli. W dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie gości grupę przedstawicieli społeczności Mosiny wyróżnionych przyznaniem im Statuetki 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina. Stwierdził przy tym, że statuetka ta jest wyróżnieniem i honorem, który przypadł w udziale 250 osobom i organizacjom.

Następnie wraz z Burmistrz Zofią Springer wręczył Statuetki 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina, stosowne certyfikaty, albumy „Mosina. 700 lat” i wiązanki kwiatów: Czesławowi Pieprzykowi, Henrykowi Lipiakowi, Jackowi Raczyńskiemu, Wojciechowi Pazgratowi, Reginie i Stanisławowi Sobierajewiczom, Marii i Józefowi Łuszczkom, Alicji Poczykowskiej, Danucie Paszkiewicz, Kazimierze Scheffler, Dorocie Domagale, Mieczysławowi Kasprzykowi, Dorocie i Krzysztofowi Rembowski, Wojciechowi Górnemu, Januszowi Łubińskiemu – w imieniu Pracowniczych Ogrodów Działkowych im. Adama Mickiewicza w Mosinie, Tadeuszowi Waliszakowi – w imieniu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых Oddział Mosina, Aleksandrze Pruchniewskiej – w imieniu Mosińskiej Biblioteki Publicznej, Marii Warzych-Kaczor – w imieniu Komisji Socjalnej Emerytów przy Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół Gminy Mosina i Zdzisławowi Bobrowskiemu – w imieniu Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski, a następnie Burmistrz Zofia Springer złożyli gratulacje laureatom Statuetki 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina z powodu przyznania im tego wyróżnienia.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie wyraziła Alicja Poczykowska.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecni byli: radna Danuta Białas – ze względów służbowych, radny Jacek Bąkowski – z powodu wyjazdu promującego Gminę Mosina i radny Jerzy Falbierski – ze względu na urlop.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, *których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Ryszard Rybicki,
- 2) Leszek Dymalski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Ryszarda Rybickiego i radnego Leszka Dymalskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego prowadzenie protokołu z XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jacek Rogalka. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Jacka Rogalkę do nadzorowania prowadzenia protokołu z XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami i materiałami na tę sesję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że są dwie zmiany w proponowanym porządku obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że na prośbę Burmistrz Zofii Springer, wyrażoną w piśmie z dnia 17 lipca br., wycofuje on z tego porządku obrad dotychczasowy punkt 12, gdyż uchwała Rady Miejskiej w Mosinie, której dotyczą wezwania do jej uchylecia, nie weszła jeszcze w życie. Nie została ona bowiem dotąd opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, co uniemożliwia Radzie Miejskiej podjęcie jakichkolwiek działań w powyższej sprawie. Został również złożony dodatkowy wniosek o wprowadzenie do proponowanego porządku obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że jest to sprawa bardzo ważna, która wyniknęła dopiero w poniedziałek, stąd pośpiech z tym związany. Dotyczy ona bowiem bezrobocia, które obok braku mieszkań i stanu mosińskich dróg, jest jednym z najważniejszych problemów Gminy Mosina. Przypomniała przy tym, że deklaracje przedwyborcze w zasadzie wszystkich ugrupowań biorących udział w wyborach samorządowych roku 2002 „mówiły” o tym, iż samorząd mosiński nie będzie ustawał w działaniach i próbach przyciągnięcia na teren Gminy Mosina jakichkolwiek inwestorów. Zwróciła też uwagę, że należy mieć świadomość, iż w ostatnich latach doszło do likwidacji mosińskiego zakładu Swarzędzkich Fabryk Mebli, „BARWY”, „POZBET-u”, które zatrudniały część mieszkańców mosińskiej gminy. Stwierdziła także, że obecnie Gmina Mosina ma nadal największe bezrobocie spośród gmin Powiatu Poznańskiego, gdyż sięga ono 5,3%, podczas gdy średnia wynosi 4,2%. Dotyczy ono przeszło 1200 osób w wieku produkcyjnym. Posiadanie pracy w zasadzie determinuje wszystko. Tymczasem zostały przeprowadzone bardzo obiecujące rozmowy z pewnym zakładem produkcyjnym, który w ostatni poniedziałek podpisał z Gminą Mosina list intencyjny „mówiący” przede wszystkim o jego zainteresowaniu gminnym terenem po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., składającym się z trzech działek gruntu. Jedna z nich, zupełnie bez obciążeń, będąca własnością mosińskiej gminy, po dwóch przetargach nie znalazła nabywcy. Sąsiaduje z nią o wiele mniejsza druga działka gruntu, na której znajduje się wspomniany już budynek wielofunkcyjny. Jest to hala produkcyjna, która została wybudowana w „starej” technologii w roku 1986. Tymczasem przedstawiciele zakładu produkcyjnego, o którym była mowa, podczas czwartej swojej wizyty w ostatni poniedziałek

wyrazili stanowisko, że nie są zainteresowani budynkiem wielofunkcyjnym. Ta bardzo „poważna” firma produkcyjna, która chce w ciągu 5-6 lat doprowadzić zatrudnienie w swoim zakładzie na terenie Gminy Mosina do 300 osób, wyraziła zainteresowanie samymi tylko działkami gruntu. W związku z tym, że wspomniana hala produkcyjna przedstawia rzeczywistą, wycenioną przez rzeczoznawcę wartość, prosi ona, aby Rada Miejska w Mosinie podjęła dyskusję na temat możliwości wyrażenia przez nią zgody na rozbiórkę tejże hali, dzięki czemu teren, którym jest zainteresowana powyższa firma produkcyjna, zostałaby „oczyszczony” i mógłby na nim powstać nowoczesny zakład produkcyjny.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że sprawa ta była w dniu wczorajszym przedmiotem obrad połączonych klubów radnych: „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” i „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina”, które wstępnie wyraziły swoją pozytywną opinię. Natomiast w dniu dzisiejszym odbyła swoje posiedzenie również Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, która także wyraziła w powyższej sprawie opinię pozytywną.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski, aby do proponowanego porządku obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wprowadzić punkt w brzmieniu: „Wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego, położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20 (uchwała).” W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby wyżej wymieniony punkt otrzymał „wolny” obecnie numer 12.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych propozycji zmian, w ten sposób został ustalony porządek obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Wręczenie Statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina.
7. Likwidacja Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina (uchwała).
8. Przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami:
 - a) Osiedla nr 6 w Mosinie w sprawie podziału i utworzenia Osiedla nr 7 (uchwała);
 - b) Sołectwa Daszewice w sprawie wyłączenia z obszaru gminy części nieruchomości przy ul. Daszewickiej w Daszewicach (uchwała).
9. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - a) terenu przy Jeziorze Dymaczewskim (uchwała);
 - b) terenu zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, działki o nr ewidencyjnych 120/3, 120/5-7 (uchwała);
 - c) terenu budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ul. Długiej (uchwała).
10. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, a terenem kolejowym Poznań - Wrocław (uchwała).
11. Uznanie za bezskuteczne wezwania Rady Miejskiej przez Aleksandra Foltyna pismem z dnia 26 czerwca 2003 roku do uchylenia uchwały nr VI/49/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003r. (uchwała).
12. Wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego, położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20 (uchwała).
13. Zmiana charakteru użytkowania gruntu rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice (uchwała).

14. Nadanie nazwy ulicy we wsi Krosno (uchwała).
15. Zmiana w składzie komisji stałych Rady Miejskiej (uchwała).
16. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Likwidacja Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że prawo obliguje gminę do podejmowania pewnych zmian organizacyjnych. Jedną z nich, koniecznych do wprowadzenia, jest likwidacja jednostki budżetowej – Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że rozmowy na ten temat toczą się już od stycznia 2003 r. Okres od tegoż miesiąca do sierpnia 2003 r. jest okresem przejściowym, w czasie którego zadania realizowane przez ZEAS Gminy Mosina są przejmowane indywidualnie przez placówki oświatowe oraz przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie w zakresie dowożenia uczniów do szkół. Obecnie powstaje konieczność, aby w sposób formalny – drogą odpowiedniej uchwały – funkcjonujący od 15 lat Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Gminy Mosina został rozwiązany.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w ZEAS-ie Gminy Mosina oprócz kierowców i pracowników księgowości były zatrudnione również osoby realizujące inne zadania. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy osoby te zostaną w jakiś sposób „zagospodarowane”, czy też zostaną zwolnione. Zapytał też, czy brak, wymienionych w załączniku do projektu uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina, w zestawie etatowych pracowników księgowości poszczególnych placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina, Przedszkola nr 1 w Mosinie i Przedszkola nr 3 w Mosinie jest błędem drukarskim.

Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina Wojciech Górny poinformował, że na dzień dzisiejszy nie ma obsady księgowej w Przedszkolu nr 1 w Mosinie i w Przedszkolu nr 3 w Mosinie. Dyrektorzy wyżej wymienionych placówek oświatowych zatrudnią takich pracowników we własnym zakresie. Natomiast punkt 6 załącznika do projektu uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina dotyczy czterech osób, dla których nie udało się znaleźć zatrudnienia.

Radny Tomasz Żak stwierdził, że ma pytanie dotyczące malarzy, dla których między innymi nie udało się znaleźć zatrudnienia, gdyż z tego, co on się orientuje, to malowali oni szkoły za „tanie pieniądze”. Obecnie natomiast sytuacja będzie polegała na tym, że prace te będą wykonywały firmy po większych kosztach. Wyraził przy tym przekonanie, że utrzymanie tych malarzy przy 11-15 pracownikach ZEAS-u Gminy Mosina było sensowne.

Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina Wojciech Górny powiadomił, że podejście do tej sprawy było różne. Jedni sobie chwalili to, a drudzy negowali, uważając, że można te prace malarskie wykonać lepiej i pręcej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/95/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski złożył podziękowanie Dyrektorowi Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina Wojciechowi Górnemu za wieloletnie kierowanie wyżej wymienioną jednostką organizacyjną.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że Wojciech Górny będzie pracował jako osoba do spraw inwestycji na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie.

do punktu 8. – Przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami:

- a) Osiedla nr 6 w Mosinie w sprawie podziału i utworzenia Osiedla nr 7 (uchwała);
- b) Sołectwa Daszewice w sprawie wyłączenia z obszaru gminy części nieruchomości przy ul. Daszewickiej w Daszewicach (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że ustawa o samorządzie gminnym nakłada na gminę obowiązek konsultacji z mieszkańcami między innymi w sprawie granic gminy i tworzenia jednostek pomocniczych. Z kolei sposób przeprowadzenia konsultacji reguluje uchwała nr VI/52/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami. Obecnie zachodzi potrzeba przeprowadzenia na terenie Gminy Mosina dwóch konsultacji. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie wyrazi taką wolę to jedna z nich odbędzie się na terenie Sołectwa Daszewice, a druga na terenie Osiedla Nr 6 w Mosinie.

Sekretarz Gminy Piotr Woźniak poinformował, że pismem z dnia 10 marca br. mieszkańcy ulic: Jeziornej, Krańcowej i Konopnickiej w Mosinie zwrócili się z wnioskiem o dokonanie podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie i o utworzenie Osiedla Nr 7 w Mosinie. Na terenie Osiedla Nr 6 w Mosinie zostały przeprowadzone wybory przewodniczącego zarządu tego osiedla i członków zarządu. Tym niemniej utworzenie nowej jednostki pomocniczej Gminy Mosina w wyniku podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie wymaga podjęcia przez Radę Miejską w Mosinie uchwały dotyczącej przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami. Rada Miejska winna też powołać i ustalić składy: Gminnej Komisji Konsultacyjnej oraz Obwodowej Komisji Konsultacyjnej. Termin tej konsultacji ustalono na dzień 7 września 2003 r., podobnie jak w przypadku konsultacji dotyczącej wyłączenia z obszaru Gminy Mosina – Sołectwa Daszewice – nieruchomości położonych przy ul. Daszewickiej w Daszewicach. Powiadomił też, że sprawa załatwienia wniosku mieszkańców ul. Daszewickiej w Daszewicach „ciągnie się” od roku 1999. Przedstawił przy tym szczegóły z nią związane. Zwrócił także uwagę, że ustawa o samorządzie gminnym przewiduje również, iż realizacja wniosku dotyczącego zmiany granic gminy, a także zmiany granic powiatów: grodzkiego i ziemskiego wymaga przeprowadzenia konsultacji społecznych. Poinformował również, że w dniu 2 września br. taką konsultację przeprowadzi Powiat Poznański. Również mieszkańcy Poznania będą musieli przeprowadzić konsultację społeczną w sprawie włączenia w granice tego miasta nieruchomości położonych przy ul. Daszewickiej w Daszewicach. Po przeprowadzeniu tych wszystkich konsultacji zostanie skierowany wniosek do Rady Ministrów, która po jego analizie, w ciągu roku wyda rozporządzenie określające nowe granice Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zgodnie z postanowieniami ustawy o samorządzie gminnym i § 7 uchwały nr VI/52/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami, Rada Miejska jest zobowiązana, przyjmując uchwałę dotyczącą przeprowadzenia konsultacji w sprawie podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie i utworzenia Osiedla Nr 7, do powołania Gminnej Komisji Konsultacyjnej i Obwodowych Komisji Konsultacyjnych. Poinformował przy tym, że Burmistrz Zofia Springer zaproponowała, aby powołać jedną Gminną Komisję Konsultacyjną i oddzielne Obwodowe Komisje Konsultacyjne: w Daszewicach oraz w Osiedlu Nr 6 w Mosinie. Zgodnie z tą propozycją w składzie Gminnej Komisji Konsultacyjnej miałyby się znaleźć Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec oraz trzech

pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie: Aleksandra Tuliszka – Kierownik Referatu Organizacyjnego, Ewa Kula – Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich oraz Marianna Marciniak – Inspektor Referatu Spraw Obywatelskich. Następnie zaproponował, aby w skład Gminnej Komisji Konsultacyjnej wszedł radny Tomasz Żak.

Radny Tomasz Żak wyraził zgodę na tę propozycję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Zofia Springer złożyła propozycję, aby w skład Obwodowej Komisji Konsultacyjnej, która działałaby na terenie Osiedla Nr 6 w Mosinie, weszli: Bogdan Fischer – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 6 w Mosinie, Jerzy Król – Członek Zarządu Osiedla Nr 6 w Mosinie i zwolennik powstania Osiedla Nr 7 w Mosinie oraz Piotr Sokołowski – Kierownik Biura Rady Miejskiej. Zaproponował przy tym, aby przedstawicielem Rady Miejskiej w wyżej wymienionej komisji był radny Leszek Dymalski.

Radny Leszek Dymalski wyraził zgodę na tę propozycję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Burmistrz Zofia Springer złożyła propozycję, aby w skład Obwodowej Komisji Konsultacyjnej, która działałaby na terenie Sołectwa Daszewice, weszli: Zdzisław Stefaniak – Sołtys Sołectwa Daszewice, Lidia Matecka – reprezentantka osób wnioskujących o wyłączenie z terenu Gminy Mosina określonych nieruchomości położonych przy ul. Daszewickiej w Daszewicach i włączenie ich w granice Miasta Poznania oraz Elżbieta Jędrzejczak – Inspektor Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Zaproponował przy tym, aby przedstawicielem Rady Miejskiej w wyżej wymienionej komisji była radna Małgorzata Twardowska.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła zgodę na tę propozycję.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że mająca zostać powołana przez Radę Miejską w Mosinie Gminna Komisja Konsultacyjna winna składać się z nie mniej niż 7 członków.

Radny Leszek Dymalski zaproponował, aby w skład Gminnej Komisji Konsultacyjnej weszła radna Magdalena Wojciechowska.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła zgodę na tę propozycję. Następnie zaproponowała, aby w skład Gminnej Komisji Konsultacyjnej wszedł radny Zygmunt Niemczewski.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził zgodę na tę propozycję.

W związku z tym, że więcej kandydatur radni nie zgłosili, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek, aby Gminna Komisja Konsultacyjna została powołana w składzie: Stanisław Dębiec, Aleksandra Tuliszka, Ewa Kula, Marianna Marciniak, Tomasz Żak, Magdalena Wojciechowska, Zygmunt Niemczewski. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Rada Miejska w Mosinie ustaliła też ostateczne składy: Obwodowych Komisji Konsultacyjnych: w Daszewicach oraz w Osiedlu Nr 6 w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały dotyczącej przeprowadzenia konsultacji w sprawie podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie i utworzenia Osiedla Nr 7. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/96/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/97/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do Rady Miejskiej w Mosinie o zatwierdzenie 3 kolejnych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Jeden z nich dotyczy wsi Dymaczewo Nowe, a dwa – wsi Radzewice.

a) terenu przy Jeziorze Dymaczewskim (uchwała):

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że od 1 lipca 2003 r. funkcję Kierownika nowo utworzonego Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa pełni Sławomir Ambrożewicz, który w imieniu Burmistrza Zofii Springer i wraz z nią będzie kształtował i sprawował nadzór nad ładem przestrzennym Gminy Mosina. Przedstawił przy tym tę osobę, zwracając się do Rady Miejskiej w Mosinie o podjęcie współpracy z nią. Stwierdził też, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz będzie pomocny przy realizacji nowego prawa dotyczącego planowania przestrzennego, które z dniem 11 lipca br. weszło w życie. W związku z nim Gmina Mosina jest zobowiązana do konstruowania komisji rozpatrującej w drodze administracyjnej tę problematykę.

Poinformował także, że na dzisiejszej sesji obecny jest projektant Jerzy Zalewski, który będzie wspierał Radę Miejską w Mosinie w problematyce dotyczącej „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”.

Powiadomił również, że od roku 1990, kiedy rozpoczął działalność samorząd, inicjatywa samorządowa „szła” w kierunku, aby tereny nad Jezioro Dymaczewskim przeznaczyć pod rekreację. Społeczeństwo jednak „wyprzedziło” jakby tę decyzję bez opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w wyniku czego powstała na tym terenie „dzika zabudowa”, która obecnie przybrała niebotyczne rozmiary. W związku z tym samorządowi mosińskiemu w dniu dzisiejszym pozostaje jakby „wstydzic się” za ten rejon. Zjawisko „dzikiej zabudowy” jest trudne do opanowania, gdyż obecnie wyegzekwowanie tam ładu przestrzennego praktycznie nie istnieje. Próby porządkowania tej sytuacji, które zostały podjęte na drodze administracyjnej, nie przyniosły bowiem sukcesu. Uporządkować ten teren ma jednak „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”, który przedstawiony zostanie Radzie Miejskiej w Mosinie. Ma on też umożliwić szeroko rozumianej wspólnocie samorządowej, a nie tylko tym, którym jakby udało się i dzięki przyzwoleniu prawa oraz jego niewydolności korzystali z tego, powodując przy tym pewne zakłócenia ładu przestrzennego, szeroko rozumianej gospodarki komunalnej. Procesy tam zachodzące są bowiem niekontrolowane i powodują stopniową degradację środowiska. Na to jednak Burmistrz Zofia Springer nie może pozwolić i dlatego w dniu dzisiejszym przedkładany jest Radzie Miejskiej w Mosinie wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który jest elementem uporządkowania tej sytuacji. Wyraził przy tym nadzieję, że po uchwaleniu przez Radę Miejską w Mosinie wypełni on swoją rolę i w kolejnych decyzjach dotyczących ładu przestrzennego będzie eliminował zaszłość oraz umożliwiał porządkowanie tej sfery w przyszłości. Zaapelował też do Rady Miejskiej w Mosinie, aby zgłębiła cały ten temat w dyskusji, wykorzystując przy tym obecność przedstawiciela Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego Jerzego Zalewskiego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że teren objęty projektem „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” położony jest częściowo przy byłej drodze krajowej nr 431 w kierunku Będlewa, drodze do Stęszewa i drodze polnej, obejmuje teren ówczesnego „ENERGOPOL-u”. Granica

„ciągnie się” wzdłuż wybrzeża jeziora Dymaczewskiego oraz drogę biegnącą w terenach zabudowy mieszkaniowej. Zapewniła przy tym, że żaden obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie przewidywał legalizacji zabudowy letniskowej. Zarówno ten z 1986 r., jak i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 1991 r., przewidywały likwidację tej zabudowy. Wojewoda Poznański uchylał jednak decyzje na rozbiórkę budynków „dzikiej” zabudowy ze względu na fakt, iż w zapisie ustaleń tych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego powstała nieścisłość. Istniejąca „dzika” zabudowa, przeznaczona została bowiem do likwidacji lub do zmiany funkcji. Prawnicy uznali, że może to być przyczyną uchyleń decyzji o rozbiórce budynków „dzikiej” zabudowy. W związku z tym wszystkie takie decyzje, które zostały wydane, zostały uchylone przez Wojewodę Poznańskiego, a następnie przez Urząd Rejonowy w Poznaniu zostały zawieszono postępowania administracyjne mające na celu likwidację „dzikiej” zabudowy. Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina z 1991 r. przewidywał, że istniejąca „dzika” zabudowa zostanie zlikwidowana. Znajduje się ona przy tym na łączniku ekologicznym bez prawa zabudowy. Wskazała też na mapie, w którym miejscu zostały wyznaczone tereny usług turystyki ogólnodostępnej. Powiadomiła także, że miał to pokazać szczegółowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Kiedy w dniu 1 stycznia 1991 r. weszła w życie ustawa dotycząca zagospodarowania przestrzennego, realizując ustalenia wielu rozmów między Wojewodą Poznańskim, a Burmistrzem Miasta i Gminy Mosina, powstała decyzja o opracowaniu tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Został on wykonany przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego na koszt Wojewody Poznańskiego, podczas gdy Gmina Mosina zapłaciła za podkłady geodezyjne. W sierpniu 1995 r. została podjęta uchwała o przystąpieniu do opracowania tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a już w grudniu tego samego roku zostało wydane ogłoszenie o przystąpieniu do jego sporządzenia. Przez kilka lat trwały prace projektowe nad tym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, aby jesienią 1996 r. doszło do jego pierwszego wyłożenia do publicznego wglądu. W międzyczasie Wojewoda Poznański wydał rozporządzenie określające zakaz inwestowania na terenach w odległości 100 m od brzegów wód. W związku z tym Burmistrz Gminy Mosina podjął decyzję o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nastąpiło to w maju 1997 r. Do projektu tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostało złożonych 64 zarzuty, które to w marcu 1998 r. zostały przez Radę Miejską w Mosinie drogą uchwał odrzucone. Rok później Naczelny Sąd Administracyjny, poza jedną skargą przeciwko tym uchwałom Rady Miejskiej w Mosinie, wszystkie pozostałe odrzucił. W 1999 r. została ponownie przez Radę Miejską w Mosinie podjęta uchwała o odrzuceniu zarzutu. W związku z tym, że na tę uchwałę nie wpłynęła skarga, trwały dodatkowe prace przygotowawcze do zakończenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Generalnie „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” likwiduje „dziką” zabudowę, budowa obiektów kubaturowych może być tylko realizowana na terenie „ENERGOPOL-u” oraz na terenie jednostki 30 UT, ale nie jako indywidualna zabudowa letniskowa, tylko ogólnodostępna w postaci gastronomii, usług sportu itd.

Projektant Jerzy Zalewski stwierdził, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” jest przykładem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który „mówi” o rzeczach „uboższych” w zainwestowanie niż to, co istnieje w rzeczywistości. Jest to precedens, jeśli chodzi o planowanie przestrzenne, ponieważ mowa jest o rzeczy, które planuje się uzyskać. Poinformował też, że w poprzednim miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z lat 80-tych i 90-tych wyznaczono na terenie obrzeży jezior tzw. tereny usług turystycznych,

które w dawnych latach, w momencie obowiązywania miejscowych planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego, były wyznaczane jako tereny pod tzw. zorganizowaną formę wypoczynku typu RWP, zakładowe ośrodki, czy coś takiego. Jeszcze ostatni miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z początku lat dziewięćdziesiątych to honorował, choć już wówczas pojawiły się sytuacje takie, że społeczeństwo zaczęło indywidualnie organizować sobie, na skutek różnych stanów rzeczy, wczasy w swoim domu, poszukując terenów wokół jezior i nabywając je od rolników. Przedstawił przy tym przykładowe sytuacje, w jakich dochodziło do tego typu transakcji, informując, że brały w nich udział nawet osoby o zawodach społecznego zaufania. W rezultacie tego na nabytych działkach z pierwotnych budek zaczęły powstawać coraz bardziej okazałe domki letniskowe, a potem zaczęły się przy tym organizować małe działki z tramwajami, kioskami i różnymi innymi obiektami. Zapewnił także, że w ten niekontrolowany sposób „dzika” zabudowa powstawała nie tylko nad jeziorem Dymaczewskim. Powstawała ona na zasadzie generowanej przez Kodeks Cywilno-Prawny umowy słownej, po czym następowała dzierżawa danego terenu, a następnie jego podział. Wskazał przy tym na mapie obszary, które w momencie tworzenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego były terenami zainwestowanymi, informując, że obecnie zajmują one 2-3 razy większą powierzchnię. Powiadomił również, że intencją „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” było znalezienie środka na uzyskanie dokumentu, przyjętego w sposób prawny, który pozwoliłby egzekwować „wyhamowanie” lub nawet odtworzenie poprzez likwidację obiektów „dzikiej” zabudowy. Stwierdził przy tym, że trzeba było wykonać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym nie będzie „mówiło się”, iż coś się adaptuje, przekształca do czegoś innego, czy dla innych potrzeb, tylko, że trzeba uzyskać, w ramach terenów wyznaczonych i dopuszczonych do zainwestowania na zasadach ustalonych uchwałą, tereny o funkcji przyrodniczej i ekologicznej. Dlatego też konstrukcja projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” wygląda w taki, a nie inny sposób i „mówi się” w niej bardziej o tym, co ma być i co było wcześniej przed powstaniem budynków „dzikiej” zabudowy, tylko obecnie nazywając to oznaczeniami ekologicznymi po to, aby w żaden sposób nie sankcjonować istniejącego stanu rzeczy. Nawet bardzo złym „pociągnięciem”, choć zgodnym z praktyką geodezyjną, było uzyskanie podkładów na ówczesne czasy bardziej aktualnych, na których został przedstawiony istniejący stan zainwestowania. Natomiast nie ma odniesienia do tego stanu w sposób szczegółowy. Generalnie bowiem „mówi się”, że „tego” tam nie ma. Jest to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który „się tworzył” prawie przez cały okres obowiązywania ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i będzie uchwalany po „naturalnej śmierci” tamtej ustawy, ale można będzie go nazwać na terenie obszaru przynajmniej Województwa Wielkopolskiego, że jest to plan z pewną historią, ale i też sukcesem. Oświadczył też, że nie wie, jak uda się wykorzystać „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” w realizacji, gdyż będzie o nią bardzo trudno.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że w związku z długotrwałym okresem tworzenia się „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”, zmianie uległa klasyfikacja dróg. Wskazała przy tym na mapie, która droga, w chwili podejmowania uchwały o przystąpieniu do opracowania tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, była drogą krajową, a która drogą wojewódzką. Powiadomiła też, że obecnie obie te drogi są drogami wojewódzkimi. W związku z tym wszędzie tam, gdzie w projekcie uchwały w sprawie „Miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” występuje słowo „krajowa”, należy je zastąpić słowem „województwa”. Wskazała przy tym, jak prawidłowo powinny brzmieć zapisy § 2, § 4 pkt 5, § 8 projektu uchwały w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do projektanta Jerzego Zalewskiego, aby w zasobach archiwalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego lub Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego dokładnie sprawdził numery dróg, których dotyczy „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”.

Projektant Jerzy Zalewski stwierdził, że rzeczywiście istnieje potrzeba, aby jeszcze przed podpisaniem uchwały w powyższej sprawie wyjaśnić wątpliwości związane z numeracją dróg.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w § 7 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” znalazł się zapis w brzmieniu: „Woda w sieci ulicznej jest prowadzona z ujęcia w Będlewie (gm. Stęszew).” Natomiast jemu wiadomo, że obecnie Gmina Mosina nie korzysta już z tego ujęcia wody.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że Gmina Mosina nie korzysta już z ujęcia wody w Będlewie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w związku z tym odpowiedni zapis § 7 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” winien brzmieć „Woda w sieci ulicznej jest prowadzona z sieci „AQUANET.”

Radny Jacek Rogalka poinformował, że jak otrzymał materiały na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej w Mosinie, to ucieszył się, iż w kwestii Dymaczewa Nowego zaczyna się coś dziać. Powiadomił też, że złożył przynajmniej 8 wniosków o uporządkowanie tego problemu, uważając, iż najlepszym jego rozwiązaniem w latach 1994, 1995, 1998 byłyby inwentaryzacja aktualnego stanu „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim. Przypomnił przy tym, że zostało złożonych 65 zarzutów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych przy jeziorze w Dymaczewie Nowym. Wyraził także przekonanie, że gdyby obecnie rozpocząć ten sam proces, to tych zarzutów byłoby dwa razy tyle, gdyż tyle mniej więcej od tego czasu przybyło nowych działek z „dziką” zabudową, a jeśliby jeszcze poczekać z tym problemem, to zapewne te „slumsy” znalazłyby się przy samej drodze Stęszew-Mosina. Poinformował również, że przeraziło go to, co mówił projektant Jerzy Zalewski, iż jest to trudny problem. Wyraził przy tym przekonanie, że łączy on się z tym, jak usunąć tych, co mieszkają w budynkach „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim. Przypomnił też, że w poprzedniej kadencji Zarząd Miejski w Mosinie, a później Rada Miejska podjęły decyzję o przygotowaniu nowych terenów po drugiej stronie tamtejszej drogi na przekwaterowanie tych, co się tam w taki „dziki” sposób zagospodarowali. Zapewnił przy tym, że on już wówczas nie wierzył w powodzenie tego przedsięwzięcia uważając, iż są to niepotrzebnie wydane środki finansowe i dalej tak uważa. Zwrócił się także o wyjaśnienie, kto będzie prowadził tę trudną sprawę porządkowania problemu „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim. Jego zdaniem Gmina Mosina na pewno nie pozbedzie się tego problemu, gdyż nie ma takiej fizycznej możliwości. Na tym terenie mieszkają bowiem ludzie z różnymi koneksjami, którzy nie obawiają się niczego czegokolwiek Rada Miejska w Mosinie, władze Powiatu Poznańskiego i władze Województwa Wielkopolskiego nie zrobiłyby.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że sytuację nad jeziorem Dymaczewskim zmienia „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”, gdyż jest to

miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zapewnił przy tym, że także ma wątpliwości, tak jak radny Jacek Rogalka, ale jego zdaniem trzeba szukać różnych form rozwiązania tego problemu. Dlatego uchwalenie tamtego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czy przygotowanie planu – alternatywy uważa on za jedno ze słusznych rozwiązań, gdyż obecnie należy tym właścicielom tamtejszych działek, którzy nie mogą być i nie będą zagospodarowani, pokazać alternatywę. Jego zdaniem mosińska gmina może próbować zgromadzić środki finansowe i uwzględnić poniesione nakłady, niezależnie od tego, czy były one zgodne z prawem, czy poza prawem, gdyż pewien dorobek życia został na tych działkach ulokowany, złożyć sensowne propozycje przeniesienia się w inne miejsce, ale do końca egzekwując opuszczenie dotychczasowych lokalizacji ich działek gruntu, względnie ich zachowanie. Gmina Mosina nie kwestionuje bowiem praw własności, tylko prawa wykorzystania, w związku z czym tych ludzi można pozostawić na ich dotychczasowych gruntach, jeżeli taką wyrażą wolę. Wyraził też przekonanie, że nikt tej sprawy nie rozwiąże, jeśli nie zrobi tego Rada Miejska w Mosinie, Burmistrz Gminy Mosina i ludzie, którzy odpowiadają za ład przestrzenny. „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” jest taką możliwością rozpoczęcia rozmów w całej złożonej procedurze szukania rozwiązań.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że rozumie z tego, iż jest to pierwszy „krok” na bardzo trudnej, długiej drodze porządkowania, czy próby porządkowania całego tego systemu i planowania przestrzennego na terenie nad jeziorem Dymaczewskim.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że interweniował on, aby zinwentaryzować stan „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim w jakikolwiek sposób, gdyż jeśli by byłyby to inwentaryzacje wykonywane co roku, to w takiej sytuacji można byłoby wyrobić sobie pogląd, kto, kiedy i co postawił. Do tego jednak nie doszło. Tymczasem nawet obecnie nowa „szopka” jest budowana prawie przy samym skraju drogi.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że zgodnie z wczorajszą obserwacją, dwa tego typu obiekty były budowane.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że mimo to, iż ostatnio weszła w życie nowa ustawa „gruntowa”, która właściwie umożliwi Gminie Mosina procesy zbywania tych gruntów, to rolnicy robią to wręcz na warunkach wariackich. Przedstawił przy tym odpowiedni przykład. Oświadczył też, że to, co się dzieje na tych terenach, jest „horrorem”. Stwierdził także, że nie wie, kto miałby się zająć porządkowaniem tej sytuacji. Wyraził przy tym przekonanie, że nawet jeśli Rada Miejska w Mosinie nakaze rozbiórkę obiektów „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim, to ich właściciele tego na pewno nie zrobią. Być może problem ten zostałby rozwiązany, gdyby zapłacić za to „Ruskim” i wpuścić ich na ten teren. Następnie przeprosił za wysunięcie tej sugestii zapewnił, że patrzy on technicznie, jak rozwiązać ten problem. Stwierdził również, że „dzika” zabudowa nad jeziorem Dymaczewskim nie jest chlubą Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że wszyscy obecnie na tej sali doskonale o tym wiedzą. Stwierdził przy tym, że z tego, jak zrozumiał dotychczasowe wypowiedzi w tej sprawie wynika, iż „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” jest pierwszym bardzo ważnym „krok” na bardzo trudnej i długiej drodze. Nie przypuszcza on bowiem, żeby problem „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim udało się rozwiązać w tej i następnej kadencji samorządu mosińskiego.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, po co w takim razie Rada Miejska w Mosinie ma uchwalić „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że uchwała w powyższej sprawie jest potrzebna, aby mieć podstawę prawną do działania.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że w poprzedniej kadencji samorządu mosińskiego rozmawiał z Burmistrzem Gminy Mosina i jego zastępcami, a na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie wręcz awanturował się w tej sprawie. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy ktoś w ogóle rozmawiał z tymi rolnikami, którzy sprzedali grunty przy jeziorze Dymaczewskim. Stwierdził przy tym, że takich rozmów nie było. W związku z tym wyraził wątpliwość, czy nie należałoby w ten sposób podejść do rozwiązania tego problemu, gdyż cały czas proces tworzenia się „dzikiej” zabudowy trwa. Jego zdaniem tam już niedługo nie będzie można przejeżdżać i już obecnie jest niebezpiecznie, gdyż praktycznie samochód jedzie za samochodem.

Projektant Jerzy Zalewski poinformował, że osobom, które ośmieliły się odważyć przyjść i zauważyć, że budynki „dzikiej” zabudowy samowolnie powstały, grożono utopieniem w jeziorze Dymaczewskim. W związku z tym zwyciężyła taka opcja, że dopóki „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” nie „urodzi się” w takiej formie, nie powinno podejmować się żadnych czynności, aby nie określać, iż ktoś jest tutaj stroną w jakimś przedmiocie. Natomiast obecnie po uchwaleniu wyżej wymienionego planu zagospodarowania przestrzennego te osoby staną się stroną, ale w przedmiocie określonym i unormowanym prawnie tym właśnie planem. W związku z tym role się tutaj zmieniają i nie będzie już właściciel gruntu wynajętego, czy wdzierzawionego od rolnika, który coś sobie uprawiał, a tylko tak wówczas można było mówić oficjalnie. Obecnie natomiast będzie można mówić o tym, że dzieje się coś złego, bo nie odpowiada ustaleniom „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że z chwilą uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” i jego opublikowania, kiedy zacznie on obowiązywać, będzie podstawa prawna do dalszego działania – egzekwowania wydanych już decyzji i wydawania nowych decyzji na rozbiórkę obiektów „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim. Głównym organem realizującym uchwałę w powyższej sprawie w postaci likwidacji tejże zabudowy, będzie Starostwo Powiatowe w Poznaniu przy współpracy z Urzędem Miejskim w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że sprawa egzekucji wydanych decyzji będzie się przeciągała w czasie, gdyż na pewno będą składane odwołania od nich.

Radny Jacek Rogalka przypomniał dyskusje, które toczyły się w przeszłości na temat „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim. Stwierdził przy tym, że jest tak, jak jest. Na tych działkach gruntu zostały wybudowane obiekty, na które było prawnie stać ich właścicieli. W związku z dużą ilością tego rodzaju budynków, obecnie praktycznie rzecz biorąc jezioro Dymaczewskie jest szambem, gdyż ścieki z tych obiektów muszą płynąć właśnie do tego zbiornika wodnego. Zapewnił też, że nawet nie ma takiej możliwości, podjechać odpowiedni pojazd i wypompować szambo. Stwierdził także, że każdy program, każde działanie, jest pewną nadzieją. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak ten problem rozwiązać technicznie, gdyż to będzie najtrudniejsze.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” został opracowany i przygotowany przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu dzięki pomocy Wojewody Poznańskiego Włodzimierzowi Łęckiemu, który pokrył koszty z tym związane. Zwrócił przy tym uwagę, że wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został przygotowany na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 sierpnia 1995 r. Obecnie powstaje dylemat, czy przyjąć projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie

Nowym, Gmina Mosina”. Stwierdził też, że przy okazji nasuwa się pytanie: czy jest inna prawna, możliwa droga uporządkowania terenu przy jeziorze Dymaczewskim.

Projektant Jerzy Zalewski zauważył, że problem ten jest i był na tyle trudny już wtedy, iż skorzystano z okazji, że pojawiła się prawnicza wykładnia dotycząca pewnego braku planistycznego, ponieważ miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina w swoim zapisie miał sformułowanie określające, iż uporządkowanie tego terenu może być konieczne i powinno zostać wykonane pod warunkiem, że na podstawie oceny tego stanu i możliwości zaadaptowania rzeczy, które już w tym czasie istniały, należy opracować nowy plan szczegółowy. Kiedyś bowiem występowało pojęcie planu ogólnego w skali 1:10 000, a szczegóły rozpatrywało się w planie szczegółowym w skali 1:500, 1:1000. Obecnie tego już nie ma. Wyżej przytoczone stwierdzenie wystarczyło, aby prawnicy, którym było to „na rękę” zwrócili uwagę, że nie ma takiego szczegółowego planu i dlatego trzeba go stworzyć. W związku z tym należy zawiesić wszystkie decyzje, gdyż taki szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego musi zostać wykonany. W takiej sytuacji Wojewoda Poznański zdecydował, że należy go opracować i wydał takie polecenie Wojewódzkiemu Biuru Planowania Przestrzennego. Powiadomił przy tym, że to Wojewoda Poznański Włodzimierz Łęcki był na tej wizji, kiedy ludzi wnoszono do wody i chciano utopić. Dzisiaj jest szansa uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”, jeśli jednak to nie nastąpi, to sytuacja będzie nadal taka, jak w 1995 r. Natomiast jego zdaniem będzie to trudny plan do realizacji, gdyż żyje już trochę na tym świecie, trochę się nasłuchał i napatrzył, w związku z czym wie, jaki to będzie „ból” dla Rady Miejskiej w Mosinie, Burmistrza Gminy Mosina i dla niego, ponieważ będzie musiał się tłumaczyć z tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zwrócił też uwagę, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” został sporządzony w roku 1995, a od tego czasu do 2003 r., kiedy to obowiązywała jeszcze ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, to on „się rozwinął”, doksztąpił i obecnie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie wykonałby w takiej formie, ale nie może go zmienić ze względu na złożone do niego protesty. Dla jego własnej wygody lepiej byłoby, gdyby „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” nie został uchwalony, gdyż z tego powodu będą się go „czepiać”. Poinformował także, że wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego po to został wykonany, aby utworzyć sobie pewnego rodzaju podstawę prawną, choć nie twierdzi, iż wyśmienitą, czy jedyną możliwą, do „ruszenia maszyny administracyjnej” w celu wyegzekwowania rozbiórek budynków „dzikiej” zabudowy. Nie wiadomo mu jednak, czy to się uda, choć życzy tego Radzie Miejskiej w Mosinie i sobie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zaapelował do Rady Miejskiej w Mosinie, aby zechciała stanowić prawo. Jeżeli można przywrócić środowisku potrzebne, czyste jezioro Dymaczewskie, to pierwszym tego etapem jest uchwalenie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”. Ten akt prawa miejscowego, umożliwiający odwołanie się, pozwoli egzekwować w dalszych decyzjach samowolę budowlaną i ją w ten sposób ograniczyć. Inwentaryzacja „dzikiej” zabudowy w istocie rzeczy daje „obraz” tej sytuacji, ale na tym kończy się rola tej ewidencji.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie uchwalając „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” ma przywrócić i pozwolić ludziom korzystać z nabrzeża jeziora Dymaczewskiego. Jej zdaniem Rada Miejska nie będzie „odpędzać” ludzi chcących dojść do tego nabrzeża. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie,

czy została przewidziana jakaś plaża na tym nabrzeżu, czy przewidziany tam lasek ma szansę istnienia i jak wrysowana zieleń nabrzeżna będzie się miała do barów.

Projektant Jerzy Zalewski powiadomił, że decyzje o tym, które tereny są kwalifikowane do zalesienia, czy dolesienia, są podejmowane świadomie, przy udziale przyrodników. Zapewnił przy tym, że ma to tworzyć jakieś kompleksy, nie są więc tworzone jakieś specjalne, dodatkowe tereny – „oderwane enklawy”, tylko zwiększana jest już istniejąca struktura. Czasami jest to decyzja strategiczna, jak np. na terenie zabudowanym – las, jednak nie należy go pytać, dlaczego to zostało zrobione. Stwierdził też, że na tym polega ta trudność realizacji tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ten teren ma zostać bowiem ze względów przyrodniczych zalesiony. Jest to argument. Wskazał przy tym, w których częściach „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” zostały skoncentrowane inne funkcje, zastępujące, czy gwarantujące możliwość skorzystania z jeziora Dymaczewskiego – na terenie podzielonym i zainwestowanym. Stwierdził także, że później trzeba będzie się zastanowić, czy dla tego obszaru nie założyć pewnych programów realizacyjnych, w tym adaptujące to, co się stało, ale nie dla indywidualnego użytkownika, tylko ogólnego. Wskazał również na mapie zasięg kąpieliska przebadany na podstawie pomiarów batymetrycznych. Poinformował też, że w programie radiowym w lipcu 1998 r. lub 1999 r., kiedy on wraz z innymi projektantami prowadził dyskusję tworząc ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wskazano „Glinianki” jako kąpielisko w Mosinie. Stwierdził przy tym, że „zbrodnią” było, aby cokolwiek wskazywać i umożliwiać dojście do czegoś takiego. Wówczas zespół projektantów pod jego przewodnictwem był na etapie już opracowywania koncepcji, jak uporządkować „Glinianki”, aby mogły one zbiornikiem wodnych o obecnych walorach, ale jednocześnie nadawałyby się do wykorzystania dla rekreacji np. z kąpieliskiem pływającym, co technicznie jest do rozwiązania. Zwrócił także uwagę, że obecnie istnieje już kąpielisko przy ośrodku nad jeziorem Dymaczewskim i jest zaadaptowane, natomiast funkcja wypoczynkowa i rekreacyjna jest do zorganizowania jeszcze w dwóch innych miejscach, też na terenie zainwestowanym. Powiadomił również, że nie w złym tego słowa znaczeniu „nawiedzeni” przyrodnicy zarzucali mu, iż jego biuro projektowe popełniło tutaj „zbrodnię”, wskazując istnienie w danym miejscu kąpieliska, gdyż w ten sposób uatrakcyjnione zostały wybrzeża jeziora Dymaczewskiego, będącego siedliskiem bardzo rzadkich ptaków wodnych. Jeśli bowiem zostaną tutaj dopuszczone żaglówki, to ptaki te wpadną w histerie, gdyż będą rywalizowały swoimi skrzydłami z żaglami.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że można przekazać tym przyrodnikom, iż kilkanaście żaglówek pływa po jeziorze Dymaczewskim od kilku lat, gdyż istnieje tam baza Mosińskiego Klubu Żeglarskiego i nie zanotowano dotychczas żadnych kolizji z jakimkolwiek ptakiem. Powiadomił też, że projektem uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina” w sposób szczegółowy i analityczny zajmowała się Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Obydwie wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie wydały w tej sprawie opinię pozytywną, rekomendując Radzie Miejskiej podjęcie powyższej uchwały.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że nie jest przeciwko podjęciu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”. Wyraził przy tym zadowolenie, że w tej sprawie coś się dzieje. Jest on jednak przerażony perspektywą czasową, w jakiej może dojść do rozwiązania problemu „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że bardzo chciałby się w tej sprawie mylić, ale stara się być realistą. Przypomniął przy tym spotkanie Rady Miejskiej w Mosinie z osobami zainteresowanymi sprawą „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim, które odbyło się w roku 1998.

Radny Zygmunt Niemczewski poinformował, że jego zdaniem istnieją rzeczy niemożliwe lub prawie niemożliwe, trudne i bardzo trudne. Zaliczył przy tym problem „dzikiej” zabudowy nad jeziorem Dymaczewskim do problemów bardzo trudnych. Wyraził też przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie jako organ uchwałodawczy winna być radą rozważną, ale zarazem poprawną. Dlatego ten pierwszy „krok” powinna ona uczynić.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy jeziorze Dymaczewskim w Dymaczewie Nowym, Gmina Mosina”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/98/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) terenu zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, działki o nr ewidencyjnych 120/3, 120/5-7 (uchwała);

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że w dniu 31 maja 2001 r. została podjęta uchwała dotycząca przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina w części wsi Radzewice, dla działek o nr ewid.: 120/3 i 120/5-120/7, które przeznaczone były pod uprawy polowe. Realizacja tejże uchwały toczyła się równoległe z uchwałą, która zostanie przedstawiona później. Wyżej wymienione działki obejmują teren o powierzchni 2,4 ha i mają zostać przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową. Został też wyznaczony układ komunikacyjny nawiązujący do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, o którym będzie jeszcze mowa w dniu dzisiejszym, gdyż takie były decyzje ówczesnego Zarządu Miejskiego w Mosinie. W dniach od 26 maja do 16 czerwca 2003 r. projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7” został wyłożony do publicznego wglądu, ale w tym czasie nie wpłynął żaden protest, ani zarzut. W związku z tym, że Zarząd Dróg Powiatowych nie uzgodnił wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z uwagi na brak w nim odpowiednich zapisów dotyczących między innymi parkanu działki graniczącej z drogą powiatową, ani też określonego ograniczonego wyjazdu z drogi polowej, Burmistrz Gminy Mosina wprowadził odpowiednie poprawki i wysłał poprawioną uchwałę w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7” do Zarządu Dróg Powiatowych oraz umieścił w tej uchwale zapis, iż istniejący wyjazd z drogi polowej zostanie docelowo zamknięty. Natomiast w związku z tym, że weszła w życie ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ponownym przeanalizowaniu projektu wyżej wymienionej uchwały Urząd Miejski w Mosinie doszedł do wniosku, aby w § 9 jako podpunkt 8 znalazł się zapis w brzmieniu: „obiekty kubaturowe i ich lokalizacja wymagają uzyskania pozytywnej opinii Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie na etapie prac projektowych”. Ma to na celu wprowadzenie pełnej kontroli realizowanych obiektów. Ponadto w § 8 podpunkt 4 zmieniona została głębokość posadowienia budynków mieszkalnych z 1,5 m na 1 m, z uwagi na to, że ta zabudowa byłaby zbyt wysoka. Z kolei dotychczasowy podpunkt 8 w § 9 staje się podpunktem 9. Natomiast proponuje się wprowadzenie w tymże paragrafie podpunktu 10 w brzmieniu: „zakazuje się stosowania na działkach ogrodzeń z prefabrykowanych

elementów żelbetowych”. W ten sposób dotychczasowy podpunkt 9 stanie się podpunktem 11.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że w dniu 9 lipca br. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa odbyła swoje wyjazdowe posiedzenie we wsi Radzewice i po dokładnym zapoznaniu się zarówno z projektem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7”, jak również z projektem „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”, zaopiniowała je pozytywnie, rekomendując Radzie Miejskiej w Mosinie ich uchwalenie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/99/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

c) terenu budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ul. Długiej (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że w dniu 26 października 2000 r. została podjęta uchwała dotycząca przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Radzewice, obejmującej działki o nr ewid. 156, 157/4 i 158. Wyżej wymienione działki były przeznaczone pod usługi sportu, boisko, uprawy polowe, uprawy ogrodniczo-sadownicze z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej i stanowiły też częściowo drogi. W dniu 8 lutego 2002 r. Zarząd Miejski w Mosinie przystąpił do sporządzenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” i „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7” były sporządzane przez dwóch różnych projektantów, jednak uzgodnienia Zarząd Miejski w Mosinie prowadził wspólnie, aby został powiązany między obu wyżej wymienionymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego odpowiedni układ komunikacyjny. W trakcie wyłożenia projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” do publicznego wglądu nie został do niego złożony żaden protest, ani zarzut. W związku z tym w dniu 10 lipca 2003 r. ukazało się w „Gazecie Wyborczej” ogłoszenie o rozpatrzeniu uchwały w powyższej sprawie na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformowała też, że wprowadzone zostały drobne autopoprawki do projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”. I tak w § 4 ust. 1 powyższej uchwały wykreśla się część zdania „i przykładowy projekt budynku i zagospodarowania terenu działki”. Wprowadza się natomiast w § 4 ust. 3 w brzmieniu: „obiekty kubaturowe i ich lokalizacja wymagają uzyskania pozytywnej opinii Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie na etapie prac projektowych”. W ten sposób dotychczasowy ust. 3 i ust. 4 otrzymują numerację odpowiednio ust. 4 i ust. 5.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego

we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” również uzyskał pozytywną opinię Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, która rozpatrywała projekt wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7” na swoim posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy opiniowanie projektowanych budynków parterowych będzie stałym wymogiem w stosunku do wszystkich budynków na terenie Gminy Mosina.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że wymóg taki znajdzie się we wszystkich miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, które będą uchwalane przez Radę Miejską w Mosinie oraz w decyzjach i informacjach o przeznaczeniu działek gruntu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że Burmistrz Gminy Mosina jest odpowiedzialny za ład przestrzenny mosińskiej gminy. Stwierdził przy tym, że trudno wyobrazić sobie, aby „panować” nad ładem przestrzennym i architektonicznym nie mając wglądu w to, co tak naprawdę na terenie danej gminy jest realizowane. Proces realizacyjny w budownictwie odbywa się w ten sposób, że wydawana decyzja była jak gdyby wytyczną dla projektanta w procesie przygotowania projektu, a następnie projekt ten był zatwierdzany przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu. W związku z tym po wydaniu decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nikt w gminie nie wiedział już co na jej terenie powstawało. Zwrócił też uwagę, że różne rzeczy mogą powstawać na bazie tej samej decyzji. Wyraził przy tym przekonanie, że inaczej nie można zrealizować, czy wyegzekwować ładu przestrzennego i architektonicznego, jak tylko w ten sposób, iż każdy projektant będzie musiał się zwrócić do Gminy Mosina o ocenę jego projektu pod takim właśnie kątem.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że przedłuży to realizację danej inwestycji. Wyraził przy tym wątpliwość, czy Urząd Miejski w Mosinie jest przygotowany do tego, aby każdy wniosek opiniować i w miarę krótkim czasie taką opinię przedstawić. Jego zdaniem nie ma takiego wymogu w przepisach prawa budowlanego i jest on dodatkowym zaproponowanym przez Urząd Miejski. Po raz pierwszy bowiem słyszy, żeby taki wymóg był stawiany na etapie projektowania. Jest to wprowadzenie dodatkowego ogniwa kontroli.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym „mówi” o kształtowaniu zasad planowania i ładu przestrzennego. Wyraził przy tym przekonanie, że ważne jest tylko, aby osiągnęły one swój cel. Stwierdził też, że nie ma możliwości panowania nad ładem przestrzennym, jeżeli nie będzie tego czynnika kontrolnego. Zwrócił przy tym uwagę, że czynnik kontrolny na etapie Starostwa Powiatowego w Poznaniu jest ukierunkowany na kontrolę formalno-prawną, a nie na aspekt ładu przestrzennego, czy architektonicznego. Tego bowiem na pewno nikt nie analizuje, gdyż nie ma tam takiego wymogu. Natomiast samorząd mosiński jest gospodarzem terenu Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że rozumie, iż chodzi o to, aby uniknąć sytuacji, w których sąsiadujące ze sobą budynki różnią się między sobą zasadniczo i nie tworzą ze sobą harmonijnej całości. Wynika to z zapisu nowej ustawy dotyczącej zagospodarowania przestrzennego, gdyż została w niej przypisana gminie większa odpowiedzialność.

Radny Krzysztof Rembowski zapewnił, że się z tym zgadza, ale jego zdaniem warunki zabudowy i zagospodarowania terenu winny szczegółowo określać jaki obiekt ma powstać, jakie mają zostać zachowane odległości, jaka ma być zabudowa, ile ma ona liczyć kondygnacji, jaki powinien być dach danego obiektu i gdzie winny znaleźć się przyłącza.

Natomiast wprowadzając dodatkowe ogniwo opiniowania projektu przedłużony zostanie proces każdej inwestycji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że obecnie mowa jest o konkretnym rozwiązaniu, które dotyczy budownictwa mieszkaniowego.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że właśnie dlatego zadał pytanie, czy ten wymóg zostanie wprowadzony do stałej praktyki.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że na dzień dzisiejszy każdorazowo będzie to realizowane na zasadzie takiej, iż będzie proponowany, jak obecnie, stosowny zapis do projektu uchwały w sprawie danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wymóg ten nie może jednak dotyczyć już przyjętych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak również tych spośród nich, w stosunku do których Rada Miejska w Mosinie nie wyrazi zgody na wprowadzenie tego zapisu. Zapewnił przy tym, że rozumie intencje radnego Krzysztofa Rembowskiego, jednak obecnie chodzi o to, aby nie generalizować tej sprawy.

Radny Krzysztof Rembowski oświadczył, że uważa proponowany zapis § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” za zbędny. Wprowadza on bowiem dodatkowe ogniwo, które stwarza uciążliwy etap projektowania. O jego przebiegu będzie decydowała uznaniowość. Jego zdaniem, jeżeli przepisy prawa budowlanego nie „mówią” o konieczności konsultacji projektu na obszarze danej gminy, to nie należy tego wpisywać do uchwały.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że kontrolę, czy dany obiekt nie narusza ładu przestrzennego i architektonicznego można ograniczyć w czasie. Zwróciła też uwagę, że szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego nigdy bardzo dokładnie nie określa „szaty” architektonicznej. W związku z tym, jeśli proponowany zapis § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” nie zostanie wprowadzony, samorząd mosiński pozbawi się wpływu na wygląd miasta i wsi. Powiadomiła przy tym, że Miasto Puszczykowo tego rodzaju zapis ma wprowadzony od lat. Oświadczyła także, że chce mieć wpływ na kształtowanie ładu przestrzennego i osi widokowych, aby nie powstawały tego rodzaju „szkaradki” jak „TRIO”. Zapewniła przy tym, że na terenie Mosiny może podać niezliczone przykłady takich właśnie obiektów. Stwierdziła również, że jedyne, co znajduje się na terenie miasta, to średniowieczny układ ulic, a obecnie próbuje ona wraz ze swoimi współpracownikami doprowadzić mosińską „starówkę” do jakiegoś „normalnego” wyglądu. Zaaapelowała przy tym do radnych, aby nie pozbawiali samorządu mosińskiego wpływu na „szatę” architektoniczną nowopowstających na terenie Gminy Mosina budynków.

Radny Marek Klemens stwierdził, że być może cel proponowanego zapisu § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” jest szczytny i w takim globalnym odniesieniu może przynieść jakiś efekt, ale jego zdaniem tego rodzaju zapis będzie powodował bardzo poważną konkluzję. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, czy nie przyszło mu do głowy, że inwestor będzie chciał wybudować sobie dom, a architekt musi go w jakiś sposób zadowolić. Z kolei w Urzędzie Miejskim w Mosinie nie otrzyma on zgody na realizację projektu, jeśli okaże się, że on nie pasuje do otoczenia. W ten sposób automatycznie zaistnieje konflikt interesów i inwestor będzie chciał, posiadając odpowiedni grunt, żeby jego dom powstał taki, jaki on sobie wymarzy, a nie jaki mu Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz

będzie narzucał. W takiej sytuacji od razu powstanie jakieś przyzwolenie na to, aby jakoś załatwić tę sprawę.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że pod koniec poprzedniej kadencji powstał problem p. Lipiaka, który mieszka tuż za Urzędem Miejskim w Mosinie. Wybudowany został bowiem pasaż handlowy, który początkowo nie miał drzwi od strony ul. Wąskiej, a potem jednak zostało wstawione zarówno okno, jak i drzwi. Stwierdził przy tym, że wówczas też nie było żadnego nadzoru, czy kontroli. Obecnie to funkcjonuje i nie ma na to wpływu p. Lipiak, ani nikt inny. Zwrócił też uwagę na sytuację, jaka powstała między domami po drugiej stronie Urzędu Miejskiego w Mosinie, z których jeden obecnie jest budowany.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że domy te należą do jednego właściciela.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz stwierdziła, że jeżeli proponowany zapis § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” zostanie przez Radę Miejską w Mosinie uchwalony tylko dla wsi Radzewice, to ona obawia się, iż każdy będzie bał się kupić działkę w wyżej wymienionej wsi. Nie byłoby takiego zagrożenia, gdyby ten wymóg obowiązywał odtąd wszystkie objekty na terenie całej Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że obecnie istnieje konstytucyjnie zapisana zasada, iż żadne prawo nie może działać wstecz.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zwrócił się do radnych, aby nie przedłużali tej dyskusji. Stwierdził przy tym, że nie bałby się mówić o korupcji, gdyż jeżeli samorząd mosiński ma dbać o ład, to musi mieć odpowiednie narzędzia do tego. Natomiast jeśli zostanie on ich pozbawiony, to może nadal dochodzić do sytuacji takich jak np. nad jeziorem Dymaczewskim. Po to został zatrudniony architekt miejski Sławomir Ambrożewicz z odpowiednią wizją przestrzenną, po to również władze wykonawcze samorządu mosińskiego chcą inaczej spojrzeć na ten problem, aby faktycznie powstawały ładne budynki, należycie wkomponowane w istniejące środowisko, a nie według „widzimi się”. Oświadczył też, że w związku z tym w pewnych elementach będzie się narzucało poszczególnym projektom konieczność dostosowania się do tych wymagań. Władze Gminy Mosina chcą, aby inwestorzy dostosowali się do pewnych warunków i przedstawiali projekty obiektów zgodne z ich gustem, ale zarazem tworzące ład przestrzenny.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że idea ta może jest słuszna. Po to są jednak warunki zabudowy i zagospodarowania przestrzennego danego terenu, które się uszczegóławia. Podaje się w nich również informacje na temat zabudowy sąsiedniej. Pojęcie piękna jest pojęciem względnym. Zwrócił przy tym uwagę, że inwestor ponosi nakłady i ma swoją wizję, której realizacji oczekuje. Jeśli Rada Miejska w Mosinie wyznaczy Urzędowi Miejskiemu termin np. 7 dni na rozpatrzenie zgodności projektu danego obiektu z ładem przestrzennym i architektonicznym, to może się okazać, że poprawiony w ciągu następnego tygodnia projekt ponownie nie zostanie zatwierdzony do realizacji. Zauważył też, że skoro znowelizowane prawo budowlane miało wyznaczać obowiązek odbioru technicznego obiektu po zakończeniu budowy, czy został on wykonany zgodnie z zatwierdzonym projektem, to ocenie tenże obiekt podlega również pod względem zgodności z zabudową sąsiednią. Nie jest tak, że jest on oderwany od realiów Mosiny, czy Puszczykowa. Obiekt ten jest oceniany zgodnie ze sztuką budowlaną. Zapewnił przy tym, że nie jest tak, iż nie są dokonywane kontrole, bo on to sam „przechodził”. Wyraził także przekonanie, że samorząd mosiński chce być „świętszy od papieża” wprowadzając dodatkową kontrolę, która ma na celu uporządkowanie ładu przestrzennego, ale jednocześnie zdecydowanie utrudni cykl projektowania. Zwrócił przy tym uwagę, że obecnie na uzyskanie zaświadczenia, czy potwierdzenia, jakie jest przeznaczenie danego gruntu, trzeba czekać kilka tygodni. W związku z tym wyraził wątpliwość,

czy Referat Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie jest w stanie „przerobić” całe mnóstwo projektów budowlanych, które dotyczą obiektów na terenie Gminy Mosina, opiniując je pod kątem zgodności z ładem przestrzennym i architektonicznym. Stwierdził przy tym, że realnie ocenić można tylko bryłę zewnętrzną, funkcjonalność danego obiektu i jego usytuowanie w terenie. Tak więc nie chodzi tu tylko o jego elewację zewnętrzną.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann wyraziła przekonanie, że projektanci z chwilą, gdy dowiedzą się, iż w tym przypadku są takie, a nie inne zasady, że w zasadzie wraz z wnioskiem o uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania danego terenu, będą przedkładali projekt architektoniczny danego obiektu, czyli elewacje, gdyż głównie tutaj o nie chodzi. Poinformowała też, że w przypadku tego obiektu przy Urzędzie Miejskim w Mosinie, o którym była mowa wcześniej, do wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego danego terenu zostały dołączone jego wszystkie elewacje. Stwierdziła przy tym, że w śródmieściu sprawa ta jest innego rodzaju, gdyż w tym przypadku wymagana jest zgoda konserwatora zabytków. Poza tym od 1 stycznia 2004 r., kiedy nie będą już obowiązywały miejscowe ogólne plany zagospodarowania przestrzennego, to Urząd Miejski w Mosinie wydając takie decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego, będzie musiał wysyłać każdorazowo w teren swoich pracowników. Wówczas będą wydawane dość szczegółowe warunki dotyczące elewacji danego budynku.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie powinna mieć jakiś wpływ na wygląd miasta, czy wsi Gminy Mosina i mieć jakąś wizję tego. Stwierdziła przy tym, że ładnie nie wygląda, gdy obok domu różowego stoi żółty, a zaraz obok – fioletowy. W związku z tym jej zdaniem winny być składane szczegółowe wizje wyglądu danego obiektu. Projektant winien być zobowiązany, mając wyznaczone takie a nie inne warunki zabudowy, do dostosowania się do nich, żeby dany obiekt komponował się z otoczeniem.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że na dzień dzisiejszy procedura przygotowania inwestycji jest droga. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, ile będzie ta dodatkowa konsultacja kosztować.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że ta granica jest bardzo cienka. Wyraził przy tym przekonanie, że wszyscy obecni chcą mieć ładne budynki. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy proponowany zapis § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” gwarantuje, że te budynki będą ładne. Zapytał także, co się stanie z projektami gotowymi, które ludzie kupują, jak będą one oceniane. Wyraził przy tym przekonanie, że powyższy zapis nie gwarantuje, iż będą powstawały ładne budynki, a wręcz odwrotnie, jedynie utrudni proces projektowania.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że obecnie nie ma takiego pojęcia jak budownictwo typowe, gdyż każdy projekt musi być autoryzowany przez osobę uprawnioną. Każdy, kto zamierza kupić „gotowy” projekt, to musi skonsultować go z projektantem na zasadzie powielonych rzutów elewacji. Zwrócił przy tym uwagę, że takie projekty są dobre i złe, a ich koszt jest porównywalny w zależności od biur, które je przystosowały. Stwierdził też, że nawet zapisy szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego, które „mówią” o linii zabudowy, o sposobie kształtowania kalenic, o wysokości cokołu itd., nie precyzują architektonicznie. W związku z tym w momencie, gdy na bazie tych samych zapisów również szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego można zaprojektować zupełnie różne budynki. Poza tym mając w opracowaniu większe tereny, będące strukturami już bardziej urbanistycznymi, gdzie występują działki na łukach dróg, na ich końcu, na skrzyżowaniu itd., na pewno ich

forma architektoniczna, przy zachowaniu ładu przestrzennego i urbanistycznego, nie może być taka sama jak budynku stojącego w rzędzie ulic i stanowi pierzeję. Jest to jak gdyby różna ranga. Jego zdaniem to też pozwoli zwrócić na takie rzeczy uwagę. Obecnie bowiem Urząd Miejski w Mosinie nie ma wpływu, jaka będzie forma danego budynku, czy zostanie on zlokalizowany w jakimś punkcie charakterystycznym dla przestrzeni urbanistycznej, czy też w zwykłej pierzei ulicznej.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że jego zdaniem za pomocą proponowanego zapisu § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” wprowadza się urzędniczą uznaniowość. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego Rada Miejska w Mosinie ma poprawiać istniejące, znowelizowane prawo budowlane. Poza tym skoro od 1 stycznia 2004 r. będzie obowiązek lustracji terenu budowy i ustalania w warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego elewacji danego obiektu, to te budowle w Radzewicach nie muszą powstać w ciągu pół roku.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann zapewniła, że dotyczy to tylko tych terenów, które nie są objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego uchwalonymi zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym. Pozostałe tereny, w stosunku do których obowiązują miejscowe plany ogólne zagospodarowania przestrzennego, będą właśnie tak warunkowane decyzjami o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W stosunku do tych planów właściciele poszczególnych działek będą przychodzili do Urzędu Miejskiego jedynie po wyrzysy z danego miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego, a nie po decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Taka procedura obowiązuje od dnia 10 lipca br.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że gdyby było dobrze i nie stanowiło to problemu, gdyby była ona wraz ze swoimi współpracownikami zadowolona z tego, co się dzieje, to ten temat nie zostałby podjęty. Zapewniła przy tym, że chce mieć wpływ na ład przestrzenny i architektoniczny Gminy Mosina.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że w tej dyskusji samorząd mosiński pokazuje, jak z jednej strony w tej całej dojrzałości chce on stanowić tych ludzi, którzy od roku 1990 mają kształtować ład przestrzenny, zajmować się drogami, dojazdami i parkingami, budować mosty. Z drugiej strony kiedy tworzona jest granica wpływania na to, próbuje on „martwić się”, czy ktokolwiek nie zostanie „sponiewierany”. Przypomniał przy tym, że z początkiem lat 90-tych mało brakowało, aby gminy miały wpływ właśnie na kształtowanie miasta. Zanim bowiem powstały urzędy rejonowe i ukształtowała się administracja ta, która jakby odebrała stopniowo ten wpływ lokalny na to, co się dzieje, to wystarczyło, aby na czele odpowiedniego wydziału Urzędu Miejskiego w Mosinie stanął architekt, czyli osoba posiadająca prawo decydowania o charakterze zabudowy i wpływania na nią. „Poszły” wówczas jednak decyzje administracyjne nieco dalej, powstały powiaty i „rozmyła się” ta wrażliwość, ale pozostały wątpliwości z tej realizacji. Zwrócił też uwagę, że proponowany zapis § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” wynika z tego, iż władze wykonawcze Gminy Mosina chce mieć wpływ na kształtowanie ładu przestrzennego i architektonicznego, gdyż ogólnie, czy szczegółowo zobowiązuje je do tego w ustawie o samorządzie gminnym ustawodawca, który domaga się zapewnienia ładu przestrzennego. W związku z tym nie potrzebne jest już odwołanie do prawa budowlanego. Stwierdził także, że jako samorządowcy Gminy Mosina „odchodzą” trochę od problemu. Drogi bowiem buduje proboszcz, samorząd mosiński „mówi”, że go to nie dotyczy, a powinno. Jego zdaniem nie ma obecnie podstaw do stwierdzenia, że istnieje prawo budowlane, które jakby nie pozwala innym zajmować się tą

oceną, proponowaną w zapisie § 4 ust. 3 projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”. Zapewnił również, że zostanie to doprecyzowane w świetle nawet tych ustaleń prawa, gdyż on też ma przekonanie, że samorząd mosiński znajduje się ciągle „w próżni” własnych poglądów. W jego jednak przekonaniu ustawa o samorządzie gminnym wystarczy, aby wniosek Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza został przedłożony Radzie Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że do projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” zostały zgłoszone dwie autopoprawki. Rada Miejska w Mosinie nie zgłosiła zastrzeżeń do pierwszej z nich, która polegała na wykreśleniu w § 4 ust. 1 projektu uchwały w powyższej sprawie zapisu w brzmieniu: „i przykładowy projekt budynku i zagospodarowania terenu działki”. Natomiast jest wniosek, aby proponowanego zapisu § 4 ust. 3 nie umieszczać w projekcie uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że jego zdaniem w proponowanym zapisie § 4 ust. 3 opinie winien wydawać Burmistrz Gminy Mosina, a nie Referat Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że za dodatkową konsultację projektów obiektów, którą będzie przeprowadzał Urząd Miejski w Mosinie, inwestor nie poniesie żadnych kosztów.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy do projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” nie można wprowadzić zapisu, że ocena projektów obiektów musi zostać przeprowadzona w ciągu 7 dni. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jak zna życie, to takiego zapisu nie można wprowadzić do projektu uchwały.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że wyda zarządzenie, na mocy którego tego typu informacja będzie udzielana w terminie 7 dni.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do projektu uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej” § 4 ust. 3 w brzmieniu: „obiekty kubaturowe i ich lokalizacja wymagają uzyskania pozytywnej opinii Burmistrza Gminy Mosina na etapie prac projektowych”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 14 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego we wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/100/03 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że w podjętej już przez Radę Miejską w Mosinie uchwale nr XIII/99/03 w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7”, w jej § 9 podpunkt 8 znalazł się zapis w brzmieniu:

„obiekty kubaturowe i ich lokalizacja wymagają uzyskania pozytywnej opinii Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie na etapie prac projektowych”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie można byłoby nanieść w tym miejscu poprawki polegającej na zamianie słów „Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie” na słowa „Burmistrza Gminy Mosina” bez głosowania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Rady Miejskiej w Mosinie z pytaniem, czy wyraża ona zgodę na wprowadzenie, zaproponowanej przez radnego Jacka Rogalkę, nowej treści autopoprawki w § 9 podpunkt 8 przyjętej już uchwały nr XIII/99/03 w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmującego obszar działek o nr ewid. 120/3, 120/5, 120/6, 120/7”.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

do punktu 10. – Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, a terenem kolejowym Poznań - Wrocław (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że sprawa ta nie zajmie Radzie Miejskiej w Mosinie wiele czasu, gdyż treść projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław jest praktycznie zbieżna z treścią wcześniejszej uchwały dotyczącej tej samej sprawy Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że konieczność ponownego rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Miejską wynika z zapisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, podjęta przez Radę Miejską w Mosinie w dniu 27 marca 2003 r. uchwała nr VII/63/03 o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K – Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław, straciła ważność. Obecny projekt uchwały dotyczący tej samej sprawy różni się od uchwały nr VII/63/03 jedynie zakresem, który został poszerzony.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, w którym miejscu projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław jej zakres został zwiększony i w jaki sposób.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann poinformowała, że w § 2 ust. 3 powyższego projektu uchwały ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dołożyła do 4 dotychczasowych 8 dodatkowych spraw, które musi obejmować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę na zapis § 2 ust. 3 podpunkt 5 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław i odczytał jego treść. Stwierdził przy tym, że jest to sprawa, którą Rada Miejska w Mosinie zajmowała się podczas dyskusji nad „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa

mieszkaniowego jednorodzinne w wsi Radzewice rejon ulicy Długiej”. Jest to potwierdzenie tego, że sprawa ta powinna zostać uwzględniona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, na czym ma konkretnie polegać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmujący obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław. Wiadomo mu jedynie, że ma on na celu znalezienie wjazdu od ul. Śremskiej do terenów, będących niegdyś własnością firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Tak więc teren objęty w przyszłości tym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmuje obszar między ul. Gałczyńskiego, ul. Śremską i torami kolejowymi Poznań – Wrocław. Zapytał przy tym, czy przewiduje się dokonanie jakichś zmian na terenie już zamieszkałym.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał zapis § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że układ komunikacyjny jest głównym powodem podjęcia aktualizacji miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Miasta Mosina na tym terenie. Stwierdził przy tym, że nigdy dotąd nie powstało ściśle określenie gabarytów drogi, która okazała się niezbędna, kiedy pojawił się dość „ostry” logistyczny układ firmy „RÖHR”. Obecnie, kiedy władze wykonawcze prowadzą różne rozmowy, okazuje się, że istnieje potrzeba opracowania szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego, który w tym miejscu nigdy nie powstał w kompleksie, z jednej strony zabudowy mieszkaniowej, z drugiej – przemysłowej działalności. Dlatego omawiany obecnie projekt uchwały dotyczy powierzchni, natomiast projekt techniczny uściśli drogę. Powiadomił przy tym, że szef firmy „INTERCEL”, która jest zainteresowana gminnym gruntem na terenie po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., chciałby już wiedzieć, kiedy droga łącząca ul. Gałczyńskiego z ul. Śremską zostanie zrealizowana. Zapewnił też, podczas realizacji tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostaną wykorzystane istniejące obecnie układy dróg przy Gminnej Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” i przy przejazdach. Wszystkie te sprawy zostaną przeanalizowane, aby usprawnić ruch.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zauważył, że prawe pobocze ul. Śremskiej w Mosinie jest szerokie. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy tam nie należy wspomnieć o ścieżce rowerowej. Poinformował przy tym, że miesiąc temu potrącona została kobieta na końcu ul. Śremskiej, dwa tygodnie temu wylądował helikopter, aby udzielić pomocy. Poza tym dzieci do szkoły jadą na rowerach, a we wtorki i piątki odbywa się wzmożony ruch na targowisko. Jego zdaniem wówczas ta droga spełniałaby swoją rolę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że rozumie, iż jest to uwaga do realizacji przyszłego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann powiadomiła, że po uchwaleniu tego projektu uchwały Burmistrz Gminy Mosina przystąpi do zbierania wniosków do sporządzenia planu. Zapewniła przy tym, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mosinie i w „GAZECIE WYBORCZEJ” ukaże się ogłoszenie informujące o tym. Każdy będzie miał prawo złożyć wniosek do tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a jego projekt zostanie wyłożony do publicznego wglądu i zostanie zorganizowana dyskusja publiczna.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ulicą Gałczyńskiego, oznaczoną symbolem 22 K - Zo i torami kolejowymi Poznań – Wrocław. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/101/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Uznanie za bezskuteczne wezwania Rady Miejskiej przez Aleksandra Foltyna pismem z dnia 26 czerwca 2003 roku do uchylenia uchwały nr VI/49/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 27 lutego 2003r. (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Aleksander Foltyn pismem z dnia 24 czerwca 2003 r. wezwał Radę Miejską w Mosinie do uchylenia uchwały nr VI/49/03, którą podjęła ona w dniu 27 lutego 2003 r. Powiadomił też, że powyższe pismo skierował do Burmistrza Zofii Springer, której odpowiedzią na nie jest przedłożony Radzie Miejskiej projekt uchwały w sprawie uznania za bezskuteczne wezwania Rady Miejskiej w Mosinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia. Przypomniał przy tym, że uchwałą nr VI/49/03 z dnia 27 lutego 2003 r. Rada Miejska w Mosinie odrzuciła protest Aleksandra Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Poinformował także, że dotychczas przyjęta była procedura, iż tego typu sprawy Rada Miejska podejmowała w formie wniosku. Jednak w związku ze wszystkimi perturbacjami prawnymi pojawiła się propozycja, aby Rada Miejska w Mosinie podejmowała w tego rodzaju sprawach odpowiednie uchwały, gdyż wówczas jest pewność, że dana sprawa zyska właściwą interpretację prawną.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uznania za bezskuteczne wezwania Rady Miejskiej w Mosinie do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/102/03 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Mirosława Jungermann została powołana na Zastępcę Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

do punktu 12. – Wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego, położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20 (uchwała).

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że Burmistrz Zofia Springer w swoim wystąpieniu omówiła jak gdyby cel przeznaczenia do rozbiórki budynku wielofunkcyjnego, położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20. Powiadomił też, że na jednej z dwóch działek, których właścicielem jest Gmina Mosina, występuje budynek wielofunkcyjny z lat 70-tych o konstrukcji prefabrykowanej. W każdym bądź razie potencjalny inwestor nie jest nim zainteresowany. Problemem zasadniczym jest, aby tę „barierę” usunąć. Zapewnił przy tym, że władze wykonawcze Gminy Mosina próbowały ten temat określić w jakichś wartościach, natomiast w żadnym wypadku nie ma możliwości wykorzystania tego obiektu, gdyż technologicznie i konstrukcyjnie nie nadaje się on do tego. Z kolei działką, położoną między bocznica kolejową a ul. Gałczyńskiego, na której został on zlokalizowany, jest zainteresowany potencjalny inwestor.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński poinformował, że Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego na swoim posiedzeniu w dniu dzisiejszym pozytywnie zaopiniowała plan przekształcenia terenu po Swarzędzkich

Fabrykach Mebli, przeznaczonego do sprzedaży pod inwestycję dla Fabryki Kartonu „INTERCEL” S. A.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie dwóch największych klubów radnych Rady Miejskiej w Mosinie, które wysłuchały bardzo szczegółowych informacji związanych zarówno z ofertą firmy „INTERCEL”, jak również z możliwościami, sposobami wyjścia tej ofercie naprzeciw. Na dzień dzisiejszy jest kwestia taka, że na jednej z działek o powierzchni 2,2 ha znajduje się hala, która zajmuje powierzchnię 1832 m² i obecnie jest wyceniona przez rzeczoznawcę na 372.338,00 zł. Radzie Miejskiej w Mosinie przedłożono projekt uchwały dotyczącej wyrażenia zgody na rozbiórkę tejże hali.

Burmistrz Zofia Springer odczytała uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozbiórkę budynku wielofunkcyjnego położonego w Mosinie przy ul. Gałczyńskiego 20. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/106/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Zmiana charakteru użytkowania gruntu rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że rolnik ze wsi Radzewice złożył wniosek o zmianę charakteru użytkowania gruntu rolnego na leśny.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa powiadomił, że podjęcie proponowanej uchwały w sprawie zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice regulują przepisy ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, znowelizowanej w dniu 2 kwietnia 2003 r. Nowelizacja ta wprowadziła istotne zmiany do dotychczas obowiązującej ustawy. I tak w paragraf dotyczący gruntów, które można przeznaczać do zalesienia, został bardziej uszczegółowiony. Przypomniął przy tym, że wszystkie dotychczasowe uchwały dotyczące tego rodzaju spraw zawierały opinie pozytywne, gdyż Rada Miejska w Mosinie uważała, iż skoro rolnik sam chce przeznaczyć swoje grunty do zalesienia, to jest to jego wyłączna sprawa i nie sprzeciwiała się temu. Następnie odczytał art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia. Stwierdził przy tym, że znowelizowany wyżej wymieniony przepis zasadniczo zmienia treść całej tej ustawy. Poinformował też, że w międzyczasie wpłynęły również dwie negatywne opinie do wniosku rolnika ze wsi Radzewice. Wyraził je Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Zapewnił przy tym, że obecnie w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, Rada Miejska w Mosinie może podjąć tylko negatywną opinię na temat tego wniosku, gdyż przedmiotowy grunt w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie jest przewidziany do zalesienia. Zwrócił także uwagę, że nie podjęcie przez Radę Miejską uchwały w sprawie zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice w ciągu 45 dni uważać się będzie za równoznaczne z wyrażeniem przez nią pozytywnej opinii w powyższej sprawie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że na swoim posiedzeniu wyjazdowym w Radzewicach w dniu 9 lipca 2003 r. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również zaopiniowała negatywnie wniosek rolnika ze wsi Radzewice o zmianę charakteru użytkowania, będących jego własnością działek o numerach ewidencyjnych: 85,

97, 98, 102 i 111/1, z rolnego na leśny, rekomendując Radzie Miejskiej w Mosinie podjęcie uchwały w sprawie zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice.

Radna Małgorzata Twardowska zaproponowała, aby przekazać rolnikowi ze wsi Radzewice, zainteresowanemu zmianą charakteru użytkowania swego gruntu z rolnego na leśny, wyjaśnienie, dlaczego nie jest możliwe wydanie pozytywnej opinii dotyczącej jego wniosku.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa poinformował, że Rada Miejska w Mosinie jest tylko organem opiniującym wniosek rolnika w powyższej sprawie, natomiast organem wydającym decyzje jest Starosta Poznański, który na pewno prześle zainteresowanemu szczegółową odpowiedź.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny na terenie wsi Radzewice. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/103/03 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Nadanie nazwy ulicy we wsi Krosno (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Rada Sołecka Sołectwa Krosno zwróciła się z wnioskiem o nadanie nazwy nowej ulicy w tejże wsi, która obecnie jest stopniowo zabudowywana.

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że Rada Sołecka Sołectwa Krosno zwróciła się do Burmistrza Gminy Mosina z wnioskiem o nadanie istniejącej ulicy w tejże wsi nazwy „Rzemieślnicza”. Jest to ulica równoległa do ul. Głównej i „odbiegająca” od ul. Leśnej. W związku z tym, że działki są położone od ul. Głównej do tej nowej ulicy i częstokroć dochodzi tam do podziałów oraz powstawania nowych budynków, w tym zakładów produkcyjnych, istnieje potrzeba nadania nazwy tejże ulicy.

Sołtys Sołectwa Krosno Ryszard Rybicki oświadczył, że podtrzymuje wniosek o nadanie nowej ulicy we wsi Krosno nazwy „Rzemieślnicza”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy we wsi Krosno. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/104/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Zmiana w składzie komisji stałych Rady Miejskiej (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pracuje w niepełnym składzie 6 osób. Powiadomił przy tym, że wpłynął wniosek radnego Przemysława Pniewskiego z prośbą o powołanie go w skład wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XIII/105/03 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w przeciągu ostatnich trzech tygodni zostały przeprowadzone przetargi. Jeden z nich dotyczył wyposażenia meblowego Gimnazjum w Pecnej za kwotę około 100.000,00 zł. Poinformowała przy tym, że jest to zadanie dodatkowe dla budżetu Gminy Mosina na rok 2003, podobnie jak wydatki wiążące się z powstającym nowym gimnazjum. Odbył się również przetarg na kotłownię olejową dla Szkoły Podstawowej w Pecnej. Ponadto rozstrzygnięty został przetarg na 10 placów zabaw, które zostaną wybudowane na terenie wsi i osiedli Gminy Mosina. W związku z tym jeszcze nie wszystkie jednostki pomocnicze Gminy Mosina zostaną wyposażone w tego rodzaju urządzenia. Odbył się także kolejny przetarg na wydanie „Merkurysza Mosińskiego”, gdyż wszystkie dotychczasowe przetargi w tej sprawie opatrzone były dotąd błędem niezależnym od samorządu mosińskiego. Obecnie należy poczekać na uprawomocnienie wyboru, którego dokonała Komisja Przetargowa. Ponadto odbyły się przetargi na: chodnik przy ul. Targowej i chodnik przy ul. Strzeleckiej w Mosinie. Poinformowała też, że została podpisana umowa na budowę kanalizacji w rejonie Czarnokurza, od strony Pożegowa i od strony Puszczykówka. Stwierdziła także, że dobrą wiadomością jest fakt wpływu pierwszych 100.000,00 zł długu od Miasta Puszczykowo. Jest to około 1/16 całego długu. Zapewniła przy tym, że zostaną jeszcze podjęte ustalenia, kiedy będą spłacane należne Gminie Mosina odsetki. Nie należy jednak sobie robić nadmiernych apetytów, gdyż mosińską gminę obowiązuje również podatek od odsetek. Poinformowała również, że spotkała się ze Starostą Poznańskim Janem Grabkowskim, z Prezesem „AQUANET” Chudzińskim na bardzo „męskiej” rozmowie dotyczącej realizacji inwestycji, ich przejęcia, przejęcia nieskonsumowanej jeszcze pożyczki Gminy Mosina w wysokości około 4.000.000,00 zł. Stwierdziła przy tym, że zostały podjęte bardzo obiecujące ustalenia, ale trzeba do nich jeszcze parokrotnie wrócić. Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami spotkała się jeszcze z Wicewojewodą Wielkopolskim Błoszykiem, do którego obowiązków należy ustalenie strefy ochronnej ujęcia wody dla Miasta Poznania. Zapoznany on został z przygotowanymi materiałami i oczekiwaniami, jakie Gmina Mosina ma w stosunku do władz Miasta Poznania. Jeżeli bowiem jakaś gmina nie może swoich terenów załatwić na swoim terenie, wchodzi w związki, porozumienia z inną gminą, którą w tym przypadku jest mosińska gmina, stąd bowiem jest czerpana woda dla Miasta Poznania, ale nie może między obu gminami panować układ, stosunek władczy. Zapewniła przy tym, że cały czas do rozmów z Prezydentem Miasta Poznania Ryszardem Grobelnym przygotowywane są materiały, o których potem jeszcze dokładnie powie Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski. Poinformowała także, że wraz ze swoimi współpracownikami odbyła spotkanie z Dyrektorem Wydziału Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i z pracownikiem oddelegowanym na czas określony z Hesji w celu rozmowy o możliwościach uzyskania funduszy strukturalnych na realizację zadań przede wszystkim na terenach wiejskich. Stwierdziła przy tym, że są duże możliwości ich uzyskania, ale trzeba mieć określony wkład procentowy w swoim budżecie. Ważną sprawą, o której cały czas mówi wraz ze swoimi współpracownikami, to nieustające poszukiwania inwestorów. W ich ramach odbyły się kilkakrotne rozmowy z firmą „INTERCEL”, pośrednio przez radnego Marka Klemensa prowadzone są też rozmowy z firmą „VOLSWAGEN” o zakładzie produkcyjnym. Zapewniła również, że bardzo chciałaby, aby to wszystko skończyło się pozytywnie, ale jeśli nie wyjdą te rozmowy, to będzie wraz ze swoimi współpracownikami nieustannie poszukiwała innych inwestorów, gdyż problem bezrobocia jest na terenie Gminy Mosina bardzo ostro zarysowany. Poszukiwany jest też przez nią teren na zakład cukierniczy dla zainteresowanego nim inwestora, który zapewnia, że utworzy w nim 50 miejsc pracy, a w uruchamianych punktach sprzedaży swoich wyrobów zatrudni cztery ekspedientki z terenu Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo dynamicznie rozwijający się

zakład. Poinformowała też, że Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski odbył bardzo ważne spotkanie w sprawie gazyfikacji z mieszkańcami rejonu ul. Strzeleckiej w Mosinie i częściowo Nowego Krosna. Nie jest to zadanie własne Gminy Mosina, w związku z czym może ona jedynie prosić gazownię, motywować ją, udowadniać, jakoś zmuszać różnymi sposobami, żeby na jej terenie te inwestycje podejmowała. Udało się uzyskać zapewnienie, że w 2004 r. zostanie przeprowadzona gazyfikacja ul. Strzeleckiej w Mosinie. Powiadomiła także, że wraz ze swoimi współpracownikami prowadzi bardzo ostre rozmowy z Zarządem Dróg Wielkopolskich na temat utrzymania dróg wojewódzkich, przede wszystkim drogi wjazdowej do Mosiny. Zwróciła przy tym uwagę, że częściowo zostało wykonane ściecie zaniedbanych trawników, ale to nie może tak zostać, jak obecnie. Stwierdziła również, że bardzo wolno są wykonywane te prace, a Zarząd Dróg Wojewódzkich tłumaczy się, że albo nie ma ludzi, albo środków finansowych. Gmina Mosina może wprawdzie te prace wykonać, ale ktoś musi za nie zapłacić. Są to trudne rozmowy, ale musi ona wraz ze swoimi współpracownikami wyegzekwować i doprowadzić do końca wygląd najważniejszej drogi przebiegającej przez Gminę Mosina. Poinformowała też, że na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie nową osobą nie jest tylko Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz. Od 15 lipca br. rozpoczęła bowiem pracę, na razie w wymiarze pół etatu wspólnie z Koordynatorem Oświaty i Wychowania Zdzisławem Mikołajczakiem, Kierownik Referatu Oświaty Maria Chodorowska. Z powodu dłuższej choroby jednej z pracownic Referatu Finansowo-Budżetowego, na okres jej nieobecności została również zatrudniona Karolina Polcyn. Powiadomiła także, że wraz ze swoimi współpracownikami wzięła udział w obchodach 25-lecia kościoła filialnego w Radzewicach z udziałem Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Gmina Mosina jako zadanie dodatkowe, nieujęte w budżecie na 2003 rok, wykonała drogę prowadzącą od szosy do kaplicy w Radzewicach. Ponadto wraz ze swoim zastępcą Stanisławem Dębciem spotkała się na terenie Rogalina z paniami Raczyńskimi. Przedmiotem tego spotkania była rozmowa na temat funkcjonowania Fundacji im. Raczyńskich, Majątku „Rogalin”, których celem jest odzyskanie od Agencji Rynku Rolnego gruntów, które należały do majątku Raczyńskich. Rozmówczynie oczekują przy tym wsparcia Urzędu Miejskiego w Mosinie w tym zakresie, co wydaje jej się słuszne. Spotyka się ona również z Dyrektorem Gimnazjum w Rogalinie i Dyrektorem Zespołu Szkół w Mosinie w celu dokonania przejęcia majątku i zadań związanych z przejęciem tych placówek oświatowych, aby nadchodzący rok szkolny mógł być w nich realizowany we właściwych warunkach. Zapewniła również, że zostaną wszczęte bardzo energiczne działania, aby dobrze zaczęły działać dodatkowe oddziały przedszkolne w Wiórku, Czapurach i Pecnej. Stwierdziła przy tym, że są to także zadania dodatkowe. Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami wzięła udział w imprezie sportowej „Czapurok” w Czapurach, w ramach której dorosłe drużyny piłki nożnej z Gminy Mosina, Poznania i okolicznych miejscowości przez trzy dni rozgrywają mecze. Była to już siódma edycja tej imprezy. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo dobra, sportowa inicjatywa. Powiadomiła także, że na terenie Mosiny odbyło się spotkanie z inicjatorką nowej partii Aldoną Kamelą-Sowińską, w którym wraz ze swoimi współpracownikami uczestniczyła. Poinformowała również, że odwiedziła mosińskich harcerzy na obozie w Lubniewicach. Stwierdziła przy tym, że jego kadra bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków. W tym roku obóz w Lubniewicach odbywa się już po raz osiemnasty i z tego powodu uroczystie obchodzono tę rocznicę. Powiadomiła też, że spotkała się z przedstawicielami firmy polsko-amerykańskiej, która to na terenie Gminy Mosina, prawie na zasadzie „non-profit” chce organizować szkolenia komputerowe dla bezrobotnych. Jeden taki kurs będzie kosztował 75 zł. Stwierdziła przy tym, że wraz ze swoimi współpracownikami musi się zastanowić, czy Gmina Mosina wspomogą finansowo to działanie. Ten kurs komputerowy kończy się wydaniem certyfikatu. Wspomniana wyżej firma przywiezie

10 swoich komputerów, a jej pracownicy będą spotykać się codziennie przez 3 godziny z grupami zainteresowanych kursem osób. Dziennie zostaną przeszkolone 4 takie grupy. Poinformowała także, że w Ludwikowie odbył się festyn rodzinny, w którym wziął udział jej zastępca Stanisław Dębiec. Była to próba zainteresowania działaniami społecznymi szpitala w Ludwikowie i zarazem reklama swoich usług. Powiadomiła również, że wzięła udział w spotkaniu burmistrzów i wójtów w Tarnowie Podgórnym. Stwierdziła przy tym, że jest takie nieformalne stowarzyszenie, w ramach którego wymieniane są spostrzeżenia, doświadczenia i poglądy na sprawy budzące zainteresowanie jego członków. Poinformowała też, że sporo czasu zajęły spotkania z firmą Grzegorzyców, która buduje osiedle rezydencjalne w Rogalinie. Firma ta chciałaby, aby Gmina Mosina jak najszybciej wspomogła tę inwestycję. Stwierdziła przy tym, że nie jest to w planie finansowym Gminy Mosina na rok 2003. W związku z tym firma ta uzyskała zapewnienie, że mosińska gmina nie będzie jej przeszkadzać, ale nie może się ona spodziewać, iż Gmina Mosina będzie na tamtym terenie inwestować właśnie pod to budowane osiedle. Powiadomiła także, że wraz ze swoimi współpracownikami spotkała się dwukrotnie z osobami, od których zależy sprzedaż określonej powierzchni terenu pod drogę na cmentarz w Czapurach. Poinformowała przy tym, że na drugi dzień po podjętym ustaleniu w tej sprawie, zostało złożone przez te osoby pismo, iż nie zgadzają się z ceną 13 zł/m², natomiast sprzedadzą swój grunt tylko i wyłącznie za cenę 35 zł/m². Stwierdziła również, że jest to sprawa trudna, gdyż jest to wręcz stawianie samorządu „pod ścianą”. Zwróciła też uwagę, że sprawy te nie zostały uzgodnione przed darowizną gruntu pod cmentarz w Czapurach i obecnie jest teren pod tę nekropolię, ale nie ma do niego drogi dojazdowej. Osoby te zdają sobie sprawę, że droga ta może przechodzić tylko przez ich grunty i w związku z tym stawiają warunki, które w zasadzie nie mają żadnego uzasadnienia.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że obecnie jest już 12 rok funkcjonowania ustawy o samorządzie terytorialnym, a problem relacji funkcjonowania samorządowego porozumienia na terenie Gminy Mosina nie został określony w sposób właściwy. Przypomniał też, że w ubiegłym roku zostało podpisane porozumienie o spółce mosińskiej gminy z innymi gminami i przyjęto regulamin zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków. Stwierdził przy tym, że oba akty prawne nie wyczerpują zasadniczego problemu, iż znaczna część mienia komunalnego Gminy Mosina jest wykorzystywana dla infrastruktury wodociągowej związanej z ujęciem wody dla Miasta Poznania, a do tej pory nie określono korzyści i strat ponoszonych z tego tytułu. Powiadomił także, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Mosinie wyraziły pozytywną opinię dla podejmowanych przez Burmistrza Zofię Springer starań, aby przygotować dokumentację określającą utraconą wartość z tytułu funkcjonowania na terenie Gminy Mosina ujęcia wody dla Miasta Poznania, a następnie na tej podstawie przyjąć i zgłosić problem Miastu Poznań, które obecnie jakby ten element publiczny zaopatrzenia w wodę realizuje na terenie mosińskiej gminy bez uwzględnienia powstających z tej przyczyny trudności. Tymczasem rolnicy zgłaszają, że w wyniku funkcjonowania ujęcia wody następuje osuszanie ich gruntów i w związku z tym oczekują działania samorządu mosińskiego w tej sprawie, choć problem dotyczy jakby relacji cywilno-prawnej. Następnie zwrócił się do całej Rady Miejskiej w Mosinie o akceptację działań dotyczących opracowania inwentaryzacji infrastruktury firmy „AQUANET”, które funkcjonuje na mieniu komunalnym Gminy Mosina, a następnie określenia, co z tego mosińska gmina traci, a co zyska. Stwierdził przy tym, że został przygotowany wniosek do Rady Miejskiej w Mosinie, z określeniem samego problemu, gdyż wymaga to przygotowania odpowiednich materiałów. Poinformował również, że program „Woda dla Poznania” zrealizowany w latach 70-tych na terenie Gminy Mosina po dzień dzisiejszy nie doczekał się właściwych ustaleń samorządowych między Gminą Mosina a Miastem

Poznań. Problem publiczny, jakim jest zaopatrzenie w wodę, jeśli gmina nie może go załatwić na swoim terenie, to powinna tworzyć związki komunalne i rozwiązywać problem na zasadach partnerskich. Obecnie władze wykonawcze Gminy Mosina nie dostrzegają tego partnerstwa, w związku z czym należy jakby przywrócić tę samorządową rację, gdyż spółki eksploatujące mosińskie ujęcie wody nastawione są na zysk i poszerzają swoją działalność nie zawsze uwzględniając „bariery”, czy skutki funkcjonowania tego ujęcia wody. Zwrócił przy tym uwagę, że ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obowiązek zaopatrzenia w wodę mieszkańców jako cel publiczny nakłada na władze samorządowe. Ten cel publiczny zaopatrzenia w wodę Poznania, samorząd poznański realizuje na terenie Gminy Mosina. W związku z tym istnieje potrzeba określenia korzyści i strat, które dotyczą mienia komunalnego Gminy Mosina, a wykorzystywanego dla celów firmy „AQUANET”. Następnie zwrócił się do Rady Miejskiej w Mosinie o wyrażenie pozytywnej opinii dla przygotowania i realizacji dokumentacji utraconej wartości mienia komunalnego Gminy Mosina z uwagi na jego zaangażowanie w infrastrukturę wodociągową firmy „AQUANET” – samorządowego przedsiębiorstwa komunalnego. Zapewnił też, że tak właśnie obecnie jest, gdyż jeśli ocenić sytuację, iż nad kanałem Mosińskim – w centrum miasta znajduje się parking, który tylko w tym miejscu mógł powstać w związku z ograniczeniami strefy ochronnej. Natomiast, gdyby nie było tej strefy, z pewnością mógłby tam powstać pawilon handlowy, który „dałby” miejsca pracy i tworzył dochód do budżetu Gminy Mosina. Obecnie mosińska gmina znajduje się poza strefą tych wpływów i dlatego władze wykonawcze Gminy Mosina uważają, że wszystko powinno zostać policzone, ocenione i zgłoszone jako problem władzom samorządowym Miasta Poznań.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli rolnicy mają pretensje, że spadają im plony, a ich grunty są osuszane, to nie należałoby poszerzyć tego działania o te pretensje. Zapewnił przy tym, że zdaje sobie sprawę, iż jest to trudno wycenić i rozszerzyłoby zakres prac.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że rozległość tematu jest duża i w związku z tym trudno byłoby go ogarnąć. Natomiast Gmina Mosina chce się ustosunkować do przebiegającej instalacji wodociągowej. W związku z tym, jeżeli to będzie w pasie przyległej własności, to przygotowywane opracowanie będzie udostępniane zainteresowanemu rolnikom, ale byłoby zbyt kosztowne i ryzykowne określać to za samych rolników.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad salę sesyjną opuściła radna Dorota Domagała, tak więc odtąd w dalszym ciągu XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 17 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii dla przygotowania i realizacji dokumentacji utraconej wartości mienia komunalnego Gminy Mosina z uwagi na zaangażowanie tego mienia w infrastrukturę wodociągową firmy „AQUANET” samorządowego przedsiębiorstwa Miasta Poznania. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”. 1 radny nie był obecny na sali obrad podczas tego głosowania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Burmistrza Zofii Springer, aby ewentualne skutki finansowe działań, o których była mowa, znalazły swój wyraz w następnej uchwale budżetowej.

do punktu 17. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zgodnie z planem pracy Rady Miejskiej w Mosinie planuje zorganizować jej XIV sesję w dniu 25 września 2003 r. o godz. 16.00.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie nie zmienia godziny odbywania swoich sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że na razie godzina ta nie zostanie zmieniona. Jeżeli jednak taka jest prośba Rady Miejskiej w Mosinie, to on rozpatrywał możliwość zmiany godziny rozpoczynania sesji Rady Miejskiej na godz. 14.00.

Radny Marek Klemens wyraził obawę, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie będzie rozpoczynała swoje obrady nawet o godz. 10.00, to i tak nie zakończy ich do godz. 21.00. Stwierdził przy tym, że nie wie, czy Rada Miejska w Mosinie ma kompetencje, aby np. uchwalić, iż Burmistrz Zofia Springer ma dzień wolny w dniu sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że takiej kompetencji Rada Miejska w Mosinie nie posiada i on również nie.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie będzie odbywała swoje sesje do południa, to Burmistrz Zofii Springer i tak nie będzie w Urzędzie Miejskim w Mosinie. Jeżeli natomiast sesje będą się odbywały nadal popołudniu, to tak samo może jej nie być w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Marka Klemensa, aby „nie kombinować”. Stwierdził przy tym, że żaden wniosek na jego ręce w tej sprawie, inny niż Rada Miejska w Mosinie dyskutowała, nie wpłynął. W związku z tym, zgodnie z planem pracy Rady Miejskiej w Mosinie, zaplanował jej XIV sesję na dzień 25 września 2003 r. godz. 16.00.

W wyniku przeprowadzonych w następstwie dalszej dyskusji głosowań w sprawie ustalenia godziny, na którą miałyby być zwoływane następne sesje Rady Miejskiej, Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że nadal będzie to godzina 16.00.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że projekt Statutu Gminy Mosina znajduje się w końcowej fazie przygotowania przez Komisję Statutowo-Regulaminową Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym przewidziany dalszy cykl pracy nad tym tekstem przewiduje najpierw przekazanie go do sprawdzenia Radcy Prawnemu Zygmuntowi Kmiecikowi, po tej korekcie prawne – klubom radnym Rady Miejskiej w Mosinie, następnie ponownie Komisji Statutowo-Regulaminowej, a po niej klubom radnych i na końcu w ten sposób wypracowany tekst wszystkim radnym.

Następnie odczytał fragment rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Wielkopolskiego z dnia 1 lipca 2003 r., którego kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Stwierdził przy tym, że w związku z takim rozstrzygnięciem Wojewody Wielkopolskiego uchwała nr XI/88/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie przeprowadzenia referendum lokalnego została uchylona i Rada Miejska może jedynie w tej sprawie zwrócić się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, jednak nie wiadomo mu, czy są takie plany.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że brak jest podstaw, aby w tej sprawie wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Stwierdził przy tym, że z ubolewaniem musi przyznać, iż Wojewoda Wielkopolski ma w tym przypadku rację. Powiadomił też, że uchwała nr XI/88/03 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie przeprowadzenia referendum lokalnego została przygotowana na przykładzie uchwał innych rad gmin dotyczących referendum lokalnego, które zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i weszły w życie. W związku z tym w przypadku gmin, którym te uchwały zatwierdzono, powstała interesująca sytuacja, gdyż ich mieszkańcy na podstawie tych aktów prawnych płacą podatki, a „de facto” mogliby odmówić tego. Stwierdził także, że Rada Miejska w Mosinie może podjąć uchwałę, ale w trybie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i również musi to zostać poprzedzone referendum gminnym. Zwrócił przy tym uwagę, że w tej ustawie jest zawarta zupełnie inna filozofia, gdyż gmina przejmuje wszystkie lub niektóre obowiązki za właścicieli. Jest tu

sytuacja taka, że w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia referendum rada danej gminy wprowadza opłaty ryczałtowe, ale uzależnione od ilości wywiezionych śmieci, a nie jak w przypadku tamtej filozofii, iż opłata jest stała, niezależna od ilości zebranych odpadów komunalnych. W związku z tym wyraził wątpliwość, czy jest sens „ciągnąć ten temat” na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Stwierdził również, że była tu „mała wpadka” z jego strony, ale za „dobrą monetę” wziął te uchwały rad gmin dotyczące referendum w sprawie wprowadzenia podatku „śmieciowego”, które zostały ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i weszły w życie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że obecnie Rada Miejska w Mosinie jest na etapie zbierania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Poznaniu i do Sądu Rejonowego w Śremie. Rada Miejska będzie rozpatrywała tę sprawę w październiku br., a we wrześniu powoła ona specjalną komisję, która będzie oceniała zgłoszonych kandydatów. Poinformował przy tym, że kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe zarejestrowane na podstawie przepisów prawa. Poinformował też, że do tych organizacji zwrócił się on o zgłaszanie kandydatów na ławników do końca lipca br. Zwrócił się przy tym do radnych, aby jeśli uznają oni, że jakiś mieszkaniec Gminy Mosina mógłby, czy powinien reprezentować mosińską gminę jako ławnik sądowy, to istnieje możliwość, że na rzecz tejże osoby zebranych zostanie 25 podpisów innych mieszkańców Gminy Mosina. Warunek jest taki, że musi to być osoba mieszkająca i zameldowana na terenie mosińskiej gminy, a według informacji, które uzyskał w stosownym wydziale Sądu Okręgowego w Poznaniu, nie powinna być ona emerytem. Tak więc przyjęta została „bariera nie przekroczenia wieku” 65 lat w przypadku mężczyzn i 60 lat w przypadku kobiet. Jest to, jak on to rozumie, tendencja do odmłodzenia kadry ławników.

Poinformował także, że reprezentował, wraz z Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Tomaszem Żakiem i radną Barbarą Czaińską, Radę Miejską podczas wizyty na obozie w Lubniewicach w dniu wczorajszym.

Poinformował również, że wspólnie z radnymi: Jackiem Rogalką, Antonim Karlińskim, Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębcem i Komendantem Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 7 PSP w Mosinie Tadeuszem Szulcem zdobył I miejsce drużynowo w strzelaniu do zapadek, które odbyło się w Ludwikowie.

Poinformował też, że będzie reprezentował Radę Miejską w Mosinie na spotkaniu samorządowców z Zespołem Samorządu Terytorialnego Sejmu RP, które odbędzie się w dniu 21 lipca br. w Sali Kolumnowej Sejmu RP w Warszawie.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że na posiedzeniach klubów radnych na temat projektu Statutu Gminy Mosina może dojść jeszcze do pewnych poprawek w tekście tego dokumentu, w związku z czym przekazanie projektu Statutu Gminy Mosina najpierw Radcy Prawnemu Zygmuntowi Kmiecikowi może okazać się przedwczesne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że podjął taką, a nie inną decyzję w tej sprawie po dyskusji ze swoimi zastępcami i po rozmowie z Przewodniczącą Komisji Statutowo-Regulaminowej Małgorzatą Twardowską, gdyż już obecnie na tym etapie prac nad projektem Statutu Gminy Mosina, jego tekst wymaga prawnej korekty. Obecnie bowiem Wydział Prawny i Nadzoru Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w sposób bardzo pragmatyczny i formalny podchodzi do zapisów statutów poszczególnych gmin, w związku z czym wiele spośród nich jest negowanych. Jego zdaniem Radzie Miejskiej w Mosinie udałoby się takie niebezpieczeństwo zminimalizować, jeśli na obecnym etapie prac nad projektem Statutu Gminy Mosina, jego tekst przejrziałby Radca Prawny Zygmunt Kmiecik i ewentualnie skonsultował go z innymi prawnikami po to, aby Rada Miejska mogła „nałożyć” pewne już zatwierdzone statuty gmin na projekt Statutu Gminy Mosina. W takiej sytuacji w momencie, kiedy tekst projektu Statutu Gminy Mosina zostanie przekazany

klubom radnych, to będą one mogły pracować na materiale sprawdzonym pod względem prawnym. Natomiast odbędzie się to wszystko w cały czas obowiązującej procedurze, zgodnie z którą każdy projekt uchwały, który radni otrzymują na sesję Rady Miejskiej w Mosinie jest ostatecznie zaopiniowany przez radcę prawnego.

Radny Marek Klemens zwrócił się o przegłosowanie kwestii, czy najpierw należy przekazać projekt Statutu Gminy Mosina Radcy Prawnemu Zygmuntowi Kmieciakowi, czy też klubom radnych, gdyż po poprawieniu tego projektu statutu przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, powstanie sytuacja taka, że skoro tekst tego dokumentu jest już gotowy i sprawdzony, to nie należy już niczego w nim zmieniać. Jego natomiast zdaniem, jeżeli najpierw kluby radnych zgłoszą do projektu Statutu Gminy Mosina swoje poprawki, a na pewno tak się stanie, to ułatwiłoby to pracę nad tym tekstem. Wówczas bowiem Komisja Statutowo-Regulaminowa uwzględniając to, przygotowuje projekt Statutu Gminy Mosina uzgodniony przez wszystkich radnych. Następnie to, czy taki projekt statutu jest zgodny z prawem, czy nie, określi Radca Prawny Zygmunt Kmieciak.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że gdy np. kluby radnych zgłoszą poprawki do projektu Statutu Gminy Mosina, to wówczas również trzeba byłoby prosić Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, aby ocenił ich zgodność z prawem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski radnego Marka Klemensa, aby prace nad projektem Statutu Gminy Mosina prowadziły kolejno: kluby radnych, Komisja Statutowo-Regulaminowa, kluby radnych, Radca Prawny Zygmunt Kmieciak, Rada Miejska w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 10 głosami „za”.

W związku z tym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że w momencie otrzymania projektu Statutu Gminy Mosina od Komisji Statutowo-Regulaminowej, to przekaze go klubom radnych.

W tym momencie salę obrad opuścił radny Marian Sobiecki, tak więc odtąd w dalszym ciągu XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 16 radnych.

do punktu 18. – Zapytania i wnioski radnych.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz przypomniała, że trzy lata temu została zlikwidowana poczta w Świątnikach. W związku z tym obecnie nie wiadomo, jaki należy podawać kod pocztowy w przypadku miejscowości objętych tym zlikwidowanym urzędem pocztowym. Zwróciła przy tym uwagę, że jest to problem zwłaszcza w przypadku wystawiania faktur. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, kogo ma ona zapytać, aby udzielił jej kompetentnej informacji w powyższej sprawie.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że chodzi mu o bezzasadność pobierania opłaty ekologicznej za przyłącze wodociągowe. Zapewnił przy tym, że nie chciał poruszać tego tematu, gdyż dotyczy go prywatnie, ale chciał on na swojej działce wybudować studnię i okazało się, iż nie ma żadnej możliwości realizacji tego zamierzenia, gdyż w rejonie ul. Żeromskiego i ul. Gałczyńskiego wody nie ma. Lustro wody pojawia się dopiero na głębokości 80 m pod powierzchnią ziemi. Jego więc zdaniem, jeśli spółka „AQUANET” wysuszyła to lustro wody na terenie Gminy Mosina, to należałoby te opłaty ekologiczne adresować do tej spółki, a nie do prywatnego wnioskodawcy występującego o umożliwienie przyłączenia się do wody, podczas gdy za nią „za chwilę” wyżej wymieniona firma będzie inkasować pieniądze według ceny, na której wysokość Gmina Mosina nie ma wpływu. Stwierdził też, że ponieważ kiedyś Rada Miejska w Mosinie przyjęła uchwałę dotyczącą ustalenia opłaty ekologicznej za przyłącze wodociągowe, to obecnie winna ona podjąć uchwałę, a mocy której ten „dziwny paradoks” zostałby wycofany.

Radny Marek Klemens powiadomił, że ten sam problem, który poruszyła Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz dotyczy wsi Wiórek i wsi Czapury. Zapewnił przy tym,

że obecnie nie potrafi określić, jaki mają kod pocztowy obie wymienione wyżej wsie, gdyż kogokolwiek pyta się w tej sprawie, to otrzymuje różne odpowiedzi. Stwierdził też, że na razie jakoś listy do niego dochodzą, ale jak długo ta sytuacja będzie trwać – nie wiadomo.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że dwie poruszone obecnie kwestie dotyczą kodów pocztowych, w związku z czym poczta musi wypowiedzieć się jasno w tej sprawie. Zapewniła przy tym, że Urząd Miejski w Mosinie zwróci się do Urzędu Pocztowego w Poznaniu, aby określiła te kody pocztowe. Jej zdaniem jest to zapewne sprawa kilku dni.

Stwierdziła też, że w przypadku opłaty ekologicznej za przyłącze wodociągowe, należy tę sprawę przekazać prawnikom, ale przede wszystkim trzeba udowodnić, iż obniżenie poziomu lustra wody nastąpiło z powodu pracy ujęcia wody dla Miasta Poznania. Utrzymanie strefy ochronnej w zakresie tematyki, której to dotyczy, między innymi obejmuje właśnie te sprawy związane z obniżaniem się poziomu lustra wody. Jest to ten problem, który łączy się z tym, co mówił Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski. Oświadczyła przy tym, że nie potrafi zająć stanowiska w kwestii opłat ekologicznych, gdyż istnieją pewne obowiązujące przepisy. Jeśli natomiast zostały one ustalone tylko na podstawie uchwał Rady Miejskiej w Mosinie, to można ten temat wywołać.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, że wiąże się to wszystko z ujęciem wody dla Miasta Poznania, ponieważ poprzez około 100 studni głębinowych lustro wody obniżyło się szczególnie na obszarze Baranówka, a nawet na terenie Nowego Krosna, skąd też otrzymał takie sygnały. Zapewnił przy tym, że tego rodzaju sprawy będą poruszane w negocjacjach z firmą „AQUANET”. Samorząd mosiński musi bowiem wspomóc indywidualne wnioski w tej sprawie, choć nie jest to problem całej społeczności Gminy Mosina. Ustawowo jest to możliwe, choć jest to „ciężka” sprawa, ale Urząd Miejski w Mosinie chce do niej inaczej podejść.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji i pożegnał ich, kończąc w ten sposób XIII sesję zwyczajną Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.10.

Protokołował

Piotr Sokołowski

Przewodniczył

Przemysław Pniewski

Radny nadzorujący
prowadzenie protokołu

Jacek Rogalka

Lista załączników

1. Uchwała nr XIII/95/03.
2. Uchwała nr XIII/96/03.
3. Uchwała nr XIII/97/03.
4. Uchwała nr XIII/98/03.
5. Uchwała nr XIII/99/03.
6. Uchwała nr XIII/100/03.
7. Uchwała nr XIII/101/03.
8. Uchwała nr XIII/102/03.
9. Uchwała nr XIII/103/03.
10. Uchwała nr XIII/104/03.
11. Uchwała nr XIII/105/03.
12. Uchwała nr XIII/106/03.
13. Kserokopia Rozstrzygnięcia Nadzorczo Wojewody Wielkopolskiego z dnia 1 lipca 2003 r.
14. Lista obecności radnych.
15. Lista zaproszonych gości.